Inches
Centimetres
Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
DANES PICTA .COM

R G B WH GR BL
Grey Scale #13
C M Y K
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19
DANES PICTA .COM

Korp. Ochr. Pogranicza
Centrala Bibljoteczna
Baonu „Nowe Święciany"
№ 1584

Nr. 22 P.28.366

Biblioteka Uniwersytecka
DUBLET
Warszawie

Korp. Ochr. Pogranicza
Centrala Bibljoteczna
Baonu „Nowe Święciany"
Nr 1584.

CO KAŻDY ŻOŁNIERZ O SAMOCHODACH PANCERNYCH WIEDZIEĆ POWINIEN

P.28.366
1927.

LEONARD ŻYRKIEWICZ
PORUCZNIK

Korp. Ochr. Pogranicza
Centrala Bibljoteczna
Baonu „Nowe Święciany"

CO KAŻDY ŻOŁNIERZ O SAMOCHODACH PANCERNYCH WIEDZIEĆ POWINIEN

ILUSTROWAŁ
ST. HAYKOWSKI

WARSZAWA
1930

355.3(312.3)

Wszelkie prawa przekładu i przedruku zastrzeżone.

Zezwolone do użytku w formacjach i szkołach wojskowych Rozkazem II Wiceministra Spraw Wojskowych, Biuro Og. Org. l. 1726/Wyszk. z dnia 9/IV 1930 r.



D. 558/603
21 XI 49
13870/1

Korpus Ochr. Pogranicza
Centrala Bibljoteczna
Baonu „Nowe Święciany"

PANCERNI

Pod Wiedniem, Kłuszynem, Kircholmem nasz huf
Piorunem w tłum wrażej bił czerni
Z orlemi skrzydłami, dzielniejsi od lwów
Pancerni, pancerni, pancerni.

Dziś przeszło lat wiele i zmienił się świat:
Na wroga co przypadł wśród ścierni
Z wieżyczek pancerki wciąż kul sypią grad
Pancerni, pancerni, pancerni.

I czujni na każdy Ojczyzny swej zew,
A w chwili najcięższej wciąż wierni,
Dla Polski i życie poświęcą i krew
Pancerni, pancerni, pancerni.

J. OKOLSKI

Był upalny dzień sierpniowy. Słońce prażyło niemiłosiernie, a że od tygodnia już nie spadła ani kropla deszczu, ziemia wyschła na pieprz i kłęby kurzu wzbijały się z pod nóg.

Szerokim gościńcem wysadzanym drzewami maszerował oddział piechoty. Była to kompanja szkolna 72 pułku piechoty, wracająca z ćwiczeń bojowych.

Żołnierze mieli już dziś widać spory szmat drogi za sobą, bo trzewiki i owijacze pokrywała gruba warstwa kurzu, a pot zlewał czoła. Jednak kompanja maszerowała żwawo, a gdy z za drzew ukazały się namioty obozu letniego z młodych piersi buchnęła hucznie piosenka: *)

Nie nosi wyłogów i szary jej strój,
Nie nosi ni srebra ni złota,
Lecz w pierwszych szeregach podąża na bój —
Piechota, piechota, piechota...

Miarowo bagnetów kołysze się łan
I szczera w ich sercach ochota:
Ze śpiewem podąża na krwawy — na tan
Piechota, piechota, piechota...

*) Niedrukowana dotychczas nigdzie śliczna piosenka pióra porucznika 3 p. strzelców podhalańskich J. Okolskiego, śpiewana jest w wielu pułkach i krąży w odpisach, niestety, bardzo wypaczonych i odbiegających od oryginalnego tekstu.

Przechodzą, a w słońcu połyska wciąż stal,
Dziewczęta zerkają z za płota —
Gdy idzie w tajemną, nieznaną gdzieś dal
Piechota, piechota, piechota...

Nie grają im bębny i trąb nie grzmi spiż,
Lud kwiecia pod stopy nie miota,
Lecz czoła ich dumnie wzniesione są wzwyż
Piechota, piechota, piechota...

Czoło kolumny miało już zawracać z drogi na lewo do obozu, gdy wtem z za zakrętu ukazał się jeden, drugi i trzeci samochód, a za niemi dalsze i przeraźliwy głos syren samochodowych rozdarł powietrze.

„Lewa wolna... lewa wolna" przeleciało wzdłuż kompanji i czwórki pośpiesznie dołączały w prawo.

Za chwilę przemknął samochód osobowy z oficerami, a za nim w tumanie kurzu migały jakieś dziwaczne pudła, malowane w pstrokate desenie. Nad pudłami wyraźniej rysowały się na tle nieba wieżyczki, z których sterczały lufy armatek i karabinów maszynowych.

Za chwilę samochody wyminęły kompanję.

— A co to, panie kapral? — zagadnął szeregowiec Skiba maszerujący w drugiej czwórce.

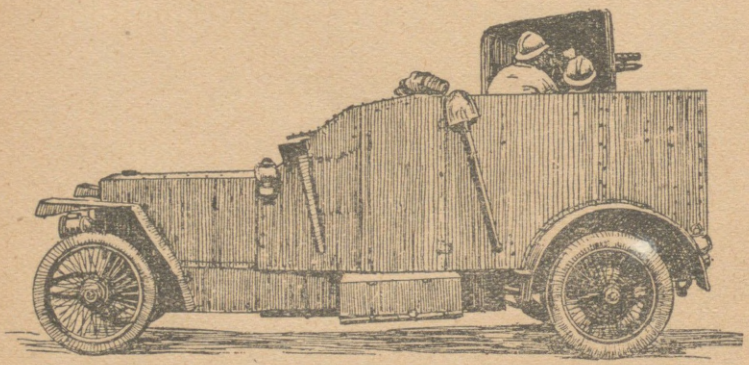
— Pancerki! — odpowiedział krótko drużynowy, gdyż właśnie kompanja zatrzymała się przed namiotami.

Porucznik, dowódca kompanji, przećwiczył jeszcze parę chwytów bronią, aby kompanja nie wychodziła z wprawy i wreszcie rzuciwszy komendę „spocznij" zapowiedział, że dzisiaj popołudnie wolne od ćwiczeń, a po obiedzie odbędzie się wykład o samochodach pancernych, które



Rys. 1. Pocisk „*P*" (przeciw pancerny) do Kb. Mausera kal. 7,92 mm. *A* — koszulka stalowa, *B* — trzpień ołowiany, *C* — rdzeń stalowy.

Kiedy pocisk taki trafi w pancerz, płaszcz stalowy rozpoczyna przebijanie zewnętrznej warstwy pancerza, przyczem przeważnie rozpłaszcza się i tracąc swą siłę zatrzymuje się. Wówczas trzpień stalowy, działając wskutek siły bezwładności jak samodzielny pocisk, przenika przez rdzeń ołowiany i płaszcz stalowy i dzięki wielkiej zdolności przebijania kończy przebijanie pancerza.



Rys. 2. Samochód pancerny Peugeot (czytaj Peżo) jest opancerzony częściowo i z góry otwarty, a tarcza obracająca się wraz z bronią osłania strzelców.

przybyły do obozu letniego dywizji i będą brały udział w ćwiczeniach. Kompanja szkolna musi się więc dobrze z niemi zapoznać, by się później na ćwiczeniach nie zasypać.

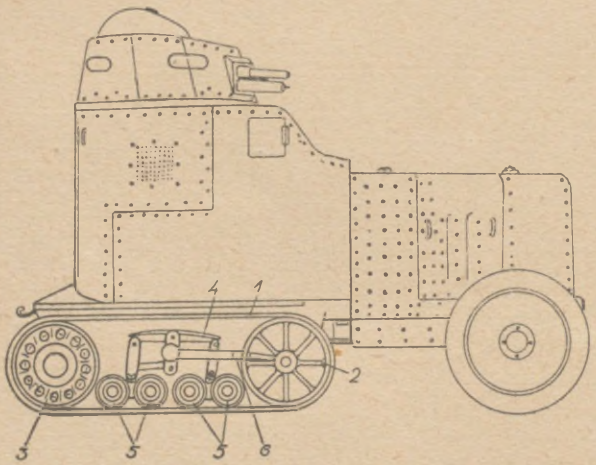
Wiara ogromnie ciekawa była tych pancerek, bo kompanja ćwiczyła już i ze szwoleżerami, i artylerją, urządzała zasłonę dymną i brała udział w ćwiczeniach z płatowcem, tylko z pancerkami nie stykała się jeszcze zbliska. Były wprawdzie pancerki na defiladzie 3 maja w Warszawie, ale tylko mignęły i tyleś je widział.

Przy obiedzie szeregowiec Lewarek, który miał brata szofera w auto - kolumnie, odpowiadał że „pancerki to strasznie morowa rzecz, bo nie trzeba wcale chodzić na piechtę, tylko człek jeździ wygodnie, jak jaki hrabia w taksówce".

— A kula się ich, niby tych pancerników, wcale nie ima; jakeś się, bracie, z taką pancerką spotkał — prawił szeregowiec Lewarek — toś już przepadł: trup w butach i tyle! I nie uciekniesz przed nią ani do lasu, ani za rzekę, bo wszędzie ci przejdzie.

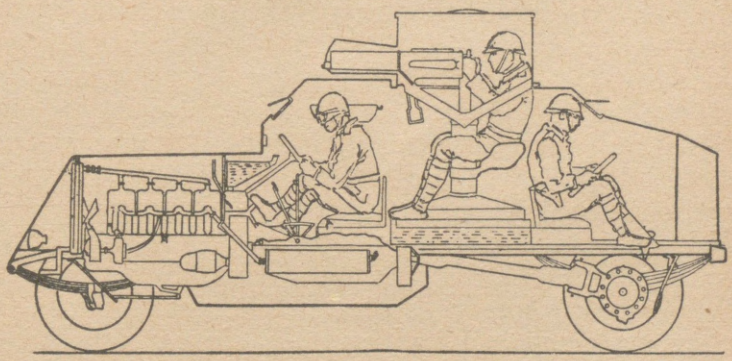
— Ale, zaś tam, głupstwa ino gadasz! — zawyrokował starszy szeregowiec Zemsta, który jako ochotnik służył na froncie w 1920 roku, bo mu bolszewicy w czasie odwrotu ojca zamordowali, a zagrodę całą z dymem puścili. Niby to ja tych pancerek nie widziałem! Niejedną nasz pułk na bolszewikach zafasował i niewiele nam ta jucha zrobiła. Tylko trza się do niej ostro brać.

— Ehe, gadanie! Dużo jej tam kto zrobi, ostro czy nie ostro, — odparł szeregowiec Lewarek — wybije i powystrzela wszystkich jak zające, choćby na nią i cała kompanja szła kupą!



Rys. 3. Francuski samochód pancerny Citroën-Kegresse (czytaj Sytroen-Kegres).

Samochód ten zamiast tylnych kół posiada specjalny przyrząd gąsienicowy, podobny do tych, które się używa na czołgach. Elastyczna taśma gumowa t. zw. gąsienica (1) naciągnięta jest na dwóch kołach z których tylne (3) jest połączone z motorem i obracając się porusza gąsienicę. Przednie koło (2) służy tylko do naciągania gąsienicy i daje się posuwać kluczem do tyłu i do przodu na łapie (6). Po gąsienicy (1) toczą się z każdej strony cztery pary rolek (5), a na nich dopiero na resorze (4) zawieszony jest ciężar samochodu, który w ten sposób posuwa się jak po szynach, które sam sobie układa i zdejmuje.



Rys. 4. Przekrój samochodu pancernego Austin 1 — na przekroju tym widać tylną kierownicę.

— A bo właśnie, że nie trzeba na nią kupą iść, jak głupi, tylko sposobów zażyć...

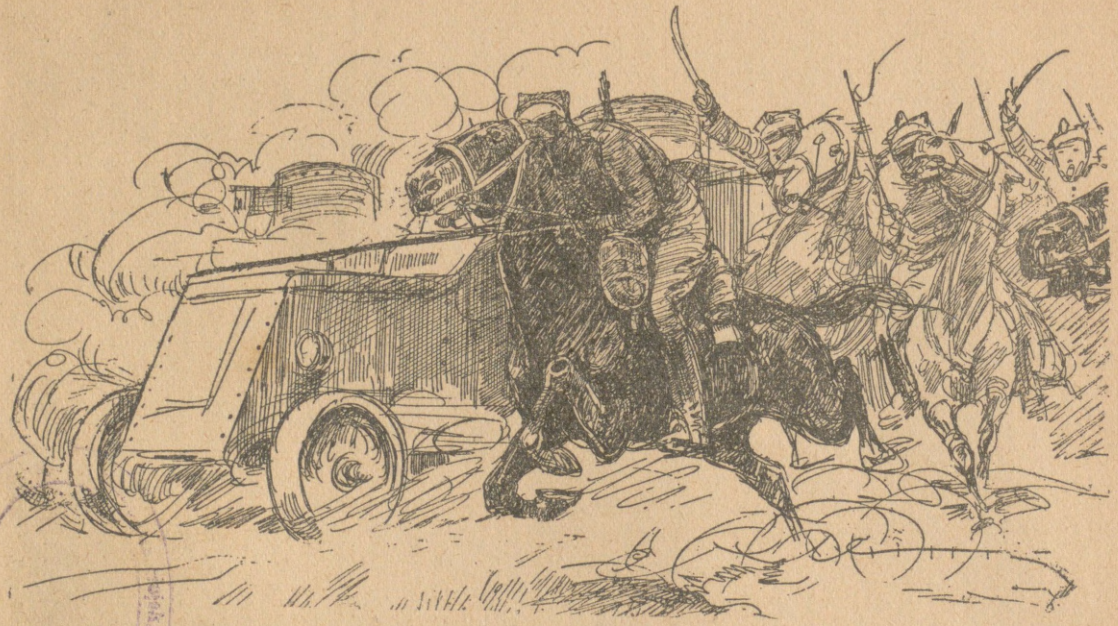
Niewiadomo, coby jeszcze Lewarek odpowiedział, bo że zamłodu w garażu za pomocnika służył, więc był taki pyskaty, że zawsze jego musiało być na wierzchu — gdy podoficer inspekcyjny zapowiedział zbiórkę na wykład w cieniu na dworze, bo dzień był strasznie parny i w namiotach było duszno.

Tak więc sprzeczka urwała się i kompanja była jeszcze więcej ciekawa, a chłopcy nie mogli się doczekać tych zapowiedzianych samochodów pancernych. Wreszcie wpadł łącznik i zameldował, że pancerki jadą. Podczas gdy szef robił zbiórkę, z za namiotów wyjechały dwa samochody pancerne, każdy inny: jeden duży, drugi mały — podjechały jeszcze kilkadziesiąt kroków w stronę kompanji i zatrzymały się na trawie.

Z wnętrza pierwszej pancerki ukazał się oficer w rogatywce z czarnym otokiem — takiej, jaką noszą w konnej artylerji, tylko proporczyki miał inne, bo czarno - pomarańczowe, a nie czarno - czerwone. Rotmistrz przyjął raport od sierżanta szefa, rozkazał: „spocznij — siadać!" i odwróciwszy się do samochodów dał długi przerywany sygnał na gwizdku.

Z pancerek wyskoczyło kilku żołnierzy ubranych w skórzane hełmy i rękawice i ustawiło się po obu stronach samochodów. Na następny sygnał gwizdkiem załoga samochodów pancernych wykonała „spocznij", a później znów poderwała się „na baczność" i rozbiegła wtył.

Rotmistrz zwrócił się do kompanji. — Mam wam, chłopcy, opowiedzieć o samochodach pan-



Rys. 5. **Samochody pancerne tylko wspierają** natarcie ogniem; wywalczyć zwycięstwo szarżą lub szturmem muszą zawsze oddziały współdziałające.

cernych. Czasu nie mamy za wiele, więc opowiem wam tylko rzeczy dla was najważniejsze, to co się wam przydać może na ćwiczeniach i na wojnie — jednem słowem to, co każdy żołnierz o samochodach pancernych wiedzieć powinien.

Samochód pancerny jest to zazwyczaj osobowy lub ciężarowy samochód, w którym dokonano niektórych koniecznych przeróbek, następnie opancerzono. Rzadziej buduje się je specjalnie, są wtedy oczywiście droższe, ale znacznie lepsze.

Pancerz samochodu pancernego bywa grubości od 5 do 12 milimetrów. Grubszych pancerzy ze względu na wielki ciężar nie stosuje się na samochodach, a i tak te części pancerza, które są mniej narażone na przebicie przez pociski nieprzyjaciela, np. dach, ściany skośne lub wypukłe, robi się z blachy cieńszej.

Blacha pancerna wyrabiana jest bardzo starannie i z najlepszej stali. Dzięki temu zabezpiecza załogę, broń i silnik samochodu od odłamków granatów ręcznych, lotek szrapnelowych i ognia piechoty amunicją zwykłą. Pancerza grubości 12 milimetrów nie przebiją, nawet z najbliższych odległości (50 — 100 m), i karabinowe pociski przeciwpancerne.

— Co to są pociski przeciwpancerne, panie rotmistrzu? — spytał szeregowiec Wąsik.

— Pociski przeciwpancerne karabinowe służą do przebijania tych pancerzy, których zwykły pocisk karabinowy nie bierze. Z wierzchu posiadają, jak zwykłe pociski, koszulkę stalową, ale w środku oprócz trzpienia ołowianego znajduje się jeszcze rdzeń stalowy (patrz rys. 1). Gdy

pocisk taki trafi w pancerz i zatrzyma się, rdzeń stalowy znajdujący się wewnątrz przenika przez ołów i kończy przebijanie rozpoczęte przez pocisk.

Samochód pancerny, ciągnął dalej rotmistrz, może być cały osłonięty pancerzem, bądź też częściowo tylko. Spójrzcie, chłopcy, na ten samochód (patrz rys. 2).

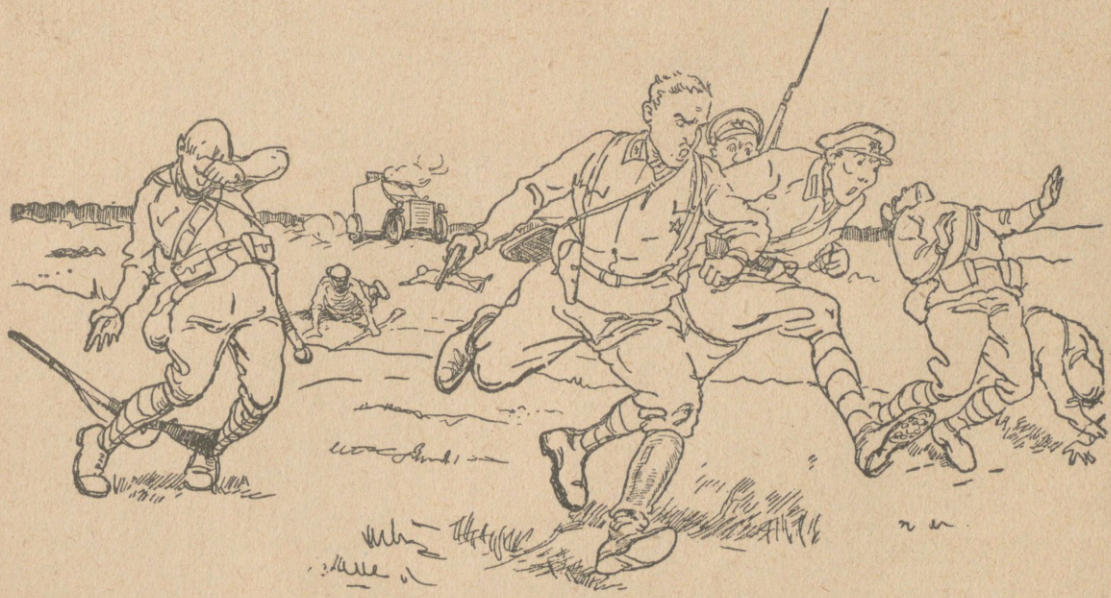
Jest to samochód pancerny Peugeot (wymawiaj Peżo). Widzicie, że jest on osłonięty pancerzem naokoło, ale odkryty zupełnie z góry, a ramiona i głowy strzelców osłania tylko tarcza przymocowana do broni. Tarcza ta obraca się wraz z bronią dookoła podstawy i osłania strzelców z tej strony, w którą jest zwrócona broń. Takie samochody nie nadają się do walk ulicznych.

W pancerzu każdego samochodu wykonane są drzwi, którędy załoga wchodzi i wychodzi, oraz wycięte są okienka obserwacyjne. Okienka te w czasie jazdy mogą być pootwierane, ale w czasie walki przymyka się je, lub nawet całkowicie zamyka — a wtedy załoga obserwuje tylko przez szczeliny obserwacyjne, wycięte w pancerzu.

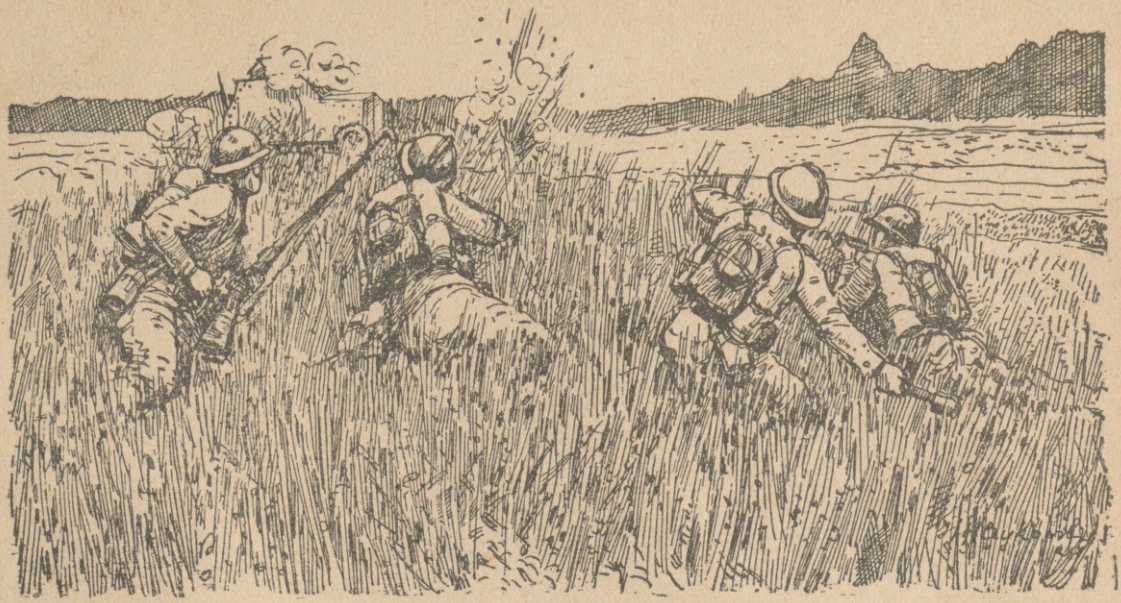
Są one tak wąskie (2 milimetry), że trudno, żeby pocisk karabinowy dostał się do środka.

Samochód pancerny zależnie od typu może być uzbrojony w karabin maszynowy lub działko 37 mm, albo dwa, trzy i więcej k. m., lub też działko 37 mm i maszynkę. Broń ta najczęściej umieszczona jest w wieżyczkach, obracających się dookoła i może strzelać na wszystkie strony.

Samochody pancerne bywają różne: małe i duże, lekkie i ciężkie, lepiej lub gorzej uzbrojone,



Rys. 6. Ucieczka przed samochodami pancernemi to śmierć!



Rys. 7. Należy rozproszyć się i ukryć, wykorzystując zarośla i nierówności terenu i zwalczać samochody pancerne ogniem.

opancerzone i urządzone, ale zwykle dzielimy je na dwa główne, typy: samochody pancerne drogowe i terenowe.

Drogowe są to te, które mogą się posuwać tylko drogami bitemi (szosy) lub twardemi bocznemi.

Samochody terenowe, podobnie jak czołgi, mogą się posuwać naprzełaj przez teren, piaski, rolę, wzgórza i kotliny, ale różnią się tem od czołgów, że nie mogą przechodzić przez rowy, płoty i inne przeszkody.

W armji naszej mamy też i takie samochody pancerne. Nazywają się one Citroën-Kegresse (wymawiaj Sytroen Kegres).

Samochód taki zamiast tylnych kół posiada specjalny przyrząd (patrz rys. 3). Jest to t. zw. aparat gąsienicowy, podobny do tych, których się używa w czołgach. Elastyczna taśma gumowa (gąsienica) naciągnięta jest na dwóch kołach, z których jedno jest połączone z silnikiem i obracając się, wprawia w ruch gąsienicę, drugie koło służy tylko do naciągnięcia gąsienicy. Po gąsienicy tej toczą się z każdej strony cztery pary rolek, a na nich jest dopiero zawieszony ciężar samochodu, który w ten sposób posuwa się jak po szynach, jakie sam sobie układa i zdejmuje.

Każdy samochód pancerny wozi z sobą zapas benzyny, wystarczający na przebycie do 200 km, oraz zapas amunicji (około 100 granatów do działka, a kilka tysięcy ładunków na karabin maszynowy), ponadto narzędzia szoferskie, saperskie (łopata, kilof, siekiera, piła) i materjał wybuchowy.

Załoga samochodu pancernego, zależnie od jego wielkości, składa się z dwóch lub więcej ludzi. Jeżeli załoga składa się tylko z dwóch ludzi, dowódcą pancerki jest strzelec.

— Teraz zrobimy sobie na chwilę przerwę. Obejrzyjcie dobrze pancerki. —

Rotmistrz zapalił papierosa, a wiara otoczyła samochody. Oglądano je z zaciekawieniem, ale bez tłoczenia się i popychania, bo i tak wszyscy przecież zdążą je obejrzeć.

Tylko szeregowiec Lewarek nie mógł wytrzymać spokojnie, lecz przeciskał się ciągle to w tę to w tamtą stronę. Wszędzie musiał zajrzeć i wszystkiego się dotknąć.

Po chwili rotmistrz zwrócił się do kompanji:

— Może kto z was chce się o co spytać?

— Ja! ja, panie rotmistrzu! — posypały się wykrzykniki i pytania.

— Dlaczego ten większy samochód Peżo, czy jak tam, ma z tyłu drugą kierownicę?

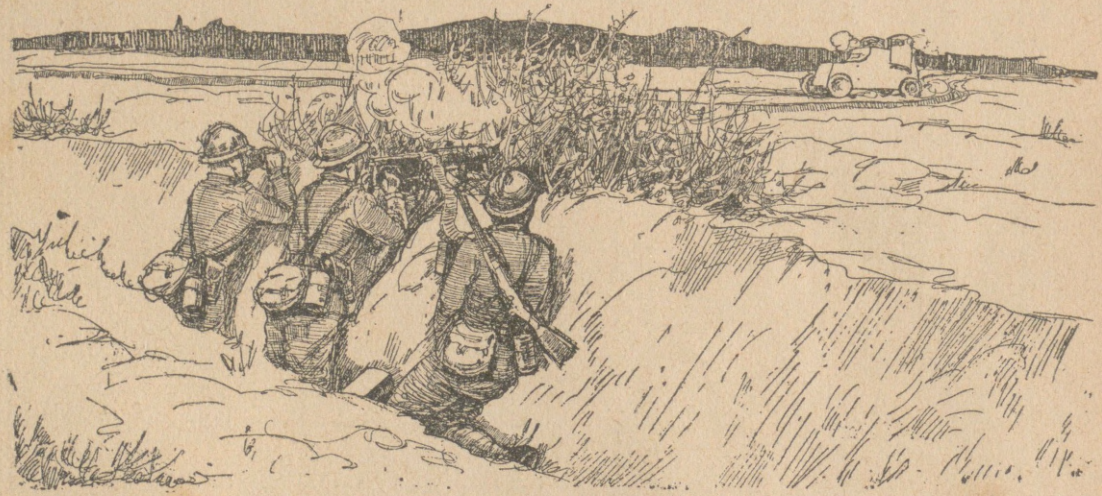
— Samochody pancerne drogowe nieraz muszą się cofnąć w czasie walki do tyłu (np. żeby objechać napotkaną przeszkodę, albo nabrać benzyny i t. p.), a zawracanie długim samochodem na wąskiej drodze byłoby trudne i gdyby samochód wjechał do rowu, to niezawsze mógłby się z niego wydostać. Dlatego więc zrobiono z tyłu drugą kierownicę, którą kieruje się podczas jazdy tyłem (Patrz rys. 4).

— A dlaczego dowódcą pancerki jest strzelec, a nie szofer, panie rotmistrzu? — spytał szeregowiec Lewarek.

— Bo kierowca (szofer) musi cały czas uważać na silnik samochodu i drogę, którą jedzie. Zresztą



Rys. 8. Karabin maszynowy, ustawiony na otwartem stanowisku napewno ulegnie w pojedynku z samochodem pancernym.



Rys. 9. Obserwacja z samochodów pancernych jest bardzo trudna. Dlatego też najskuteczniejszą obroną przed ogniem sam. panc. jest staranne zamaskowanie broni przeznaczonej do ich zwalczania.

ze swego miejsca widzi niewiele przez okienko wzdłuż drogi, jeszcze mniej na boki, a wcale wtył. Strzelec zaś siedzi wysoko w wieżyczce, którą może obracać dookoła.

— A jak szybko jadą samochody pancerne?

— Szybkość oddziału samochodów pancernych zależy od typu samochodów. Przeciętnie kołowe robią zazwyczaj 20 — 25 km/g (kilometrów na godzinę), a gąsienicowe 15 — 20 km/g po drodze, a 6 — 10 km/g w terenie. Jednak w razie potrzeby, np. podczas pościgu, samochody pancerne mogą rozwijać znacznie większą szybkość, a zwłaszcza samochody kołowe (40 — 60 km/g!).

— A co się stanie, panie rotmistrzu, jeżeli kula trafi w oponę samochodu? — spytał jeden z podoficerów.

Rotmistrz uśmiechnął się i odpowiedział:

— Chciałem o tem powiedzieć później. To wszystko zależy od tego, jakie ogumienie ma samochód. Jeśli jest na pełnych gumach (masywach), wówczas przebicie nic nie szkodzi, natomiast gdy jest na dętkach (t. zw. inaczej pneumatykach, t. j. gumach napełnionych powietrzem, podobnie jak np. gumy rowerowe), to po przebiciu opony ucieknie powietrze.

— Czy samochód musi się wtedy zatrzymać?

— Niekoniecznie, może się z niewielką szybkością wycofać z pod ognia nawet o kilometr, dwa w celu założenia nowej opony, choć samochód niszczy się w ten sposób, a przestrzelona guma zmarnuje zupełnie. Jednak jak trzeba, to trudno!

— To dlaczego, panie rotmistrzu, robią samochody pancerne na dętych gumach?

— Dlatego, że samochód na dętkach może jechać o wiele prędzej i wygodniej, lżej i bez wstrząśnień. Teraz zresztą wynaleziono już specjalne gumy, prawie tak elastyczne jak opony, które nie boją się przebicia.

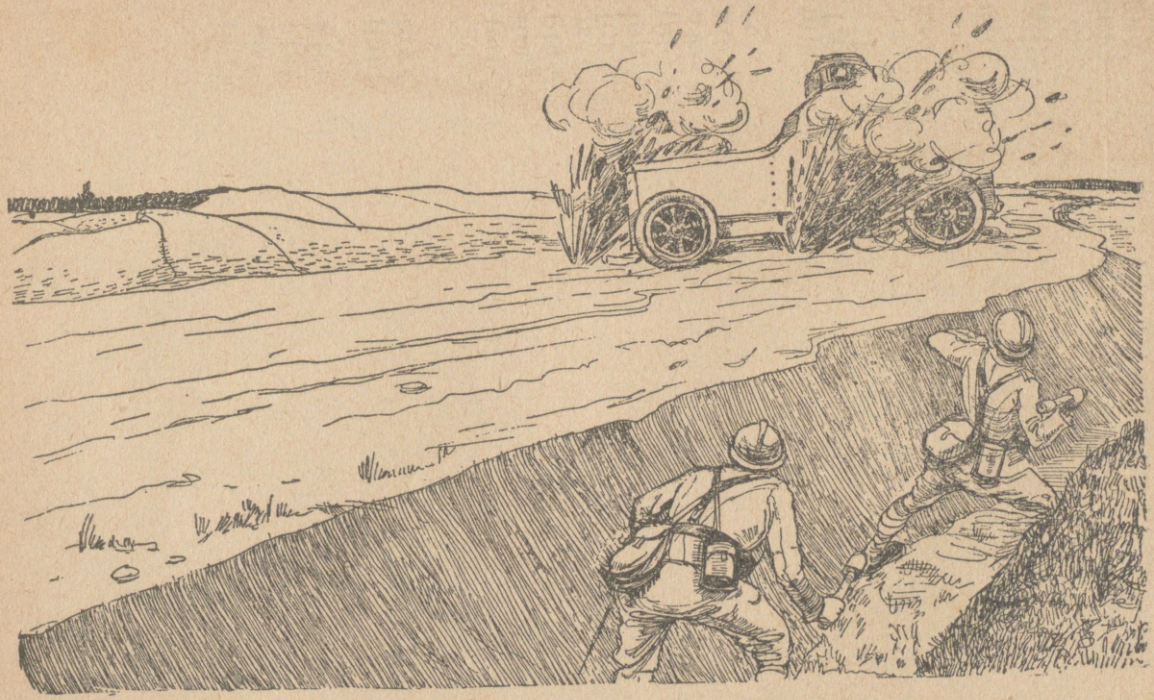
— A dlaczego, panie rotmistrzu, samochody pancerne pomalowane są w takie pstrokate plamy?

— Jest to specjalny ochrony sposób malowania. Gdyby samochód pancerny był pomalowany na jeden kolor, np. ciemnozielony, byłby mało widoczny na tle lasu, ale rzucałby się w oczy na piasku lub ściernisku. Dzięki zaś pomalowaniu w plamy w kilku najczęściej spotykanych kolorach (kolor bronzowy — pnie drzew, glina; zielony — krzaki, gałęzie; płowy — ściernisko, piach) — samochód, który stoi w miejscu, widziany z dużej odległości, jest mało widoczny, gdyż nie tworzy jednolitej plamy i dzięki temu kształty jego zacierają się i nikną.

— Wiemy więc już — ciągnął po chwili rotmistrz — jak zbudowane są samochody pancerne. Teraz dowiemy się, jak walczą.

Kilka samochodów pancernych (u nas cztery, we Francji i u bolszewików trzy) tworzą pluton, który pozostaje pod dowództwem oficera i stanowi jedną całość, podobnie jak np. w piechocie drużyna.

Pojedyńczych samochodów do walki nie wysyła się, bo nieprzyjaciel mógłby łatwo odciąć im drogę powrotną, albo, gdyby samochód pancerny się zepsuł po drodze, nie byłoby komu ściągnąć go do tyłu.



Rys. 10. Granaty ręczne są skutecznym środkiem walki, ale tylko wtedy, jeśli się rwą bezpośrednio pod samochodem pancernym. Dlatego należy je rzucać z najbliższej odległości i z ukrycia.



Rys. 11. Rzucając granaty ręczne z dużej odległości i nie z ukrycia narażamy się tylko niepotrzebnie na straty.

Pluton samochodów pancernych posiada oprócz samochodów pancernych jeszcze samochód osobowy dla dowódcy plutonu, motocykl, jako środek łączności, i jeden, dwa samochody półciężarowe, które przewożą amunicję, benzynę, rzeczy załogi i t. d.

Dwa lub trzy plutony tworzą szwadron samochodów pancernych, który wchodzi w skład dywizji lub brygady kawalerji. Szwadron samochodów pancernych posiada ponadto swój tabor, warsztat reperacyjny, magazyny, kuchnię i t. d.

Samochody pancerne rzadko kiedy walczą samodzielnie, gdyż nie mogą obsadzać zdobytego terenu, ani ubezpieczać się (ze względu na mały stan ludzi). Naczęściej więc współdziałają z kawalerją (w szyku konnym lub spieszoną).

Pod osłoną ognia samochodów pancernych oddziały współdziałające posuwają się naprzód, by zbliżyć się do nieprzyjaciela na odległość szturmową.

Samochody pancerne starają się zawsze zaskoczyć nieprzyjaciela, ukazując się niespodziewanie z poza jakiejś zasłony (wieś, wzgórze, las) i szybko zbliżają się do wroga, aby otworzyć ogień z najbliższej odległości, t. j. 50 — 200 metrów.

Może wam się wydać dziwnem, chłopcy, że aż tak bardzo zbliżamy się do nieprzyjaciela w celu otwarcia ognia, bo przecież karabin maszynowy bije celnie na 1000 metrów i więcej, prawda?

Otóż obserwacja z samochodów pancernych jest bardzo utrudniona. Prowadzi się ją przez okienko lub szparę, skąd wzrok obejmuje bardzo małą przestrzeń, a z powodu drgania samochodu będącego w ruchu nie można użyć lornetki.

Strzelec, który na samochodzie pancernym jest jednocześnie karabinowym, celowniczym, taśmowym i musi spełniać jeszcze inne czynności, przy tych warunkach obserwacji nie zauważyłby nieprzyjaciela ukrytego w terenie i nie zobaczyłby, gdzie padają pociski z jego karabina maszynowego.

Samochody pancerne w czasie jazdy zazwyczaj nie strzelają, gdyż ogień taki jest bardzo mało celny. Muszą więc do otwarcia ognia zatrzymać się, a tem samem wystawić się na cel artylerji nieprzyjacielskiej, od której ognia nie zabezpiecza ich cienki pancerz.

A więc samochody pancerne nie mają czasu na długie odszukiwanie celu, ani wstrzeliwanie się. Ogień ich musi być skuteczny odrazu, od pierwszej chwili.

A przytem jeszcze jedno: jeśli samochody pancerne zbliżą się do nieprzyjaciela na 50 lub 100 metrów, to wtedy artylerja nieprzyjacielska przestaje już być groźna.

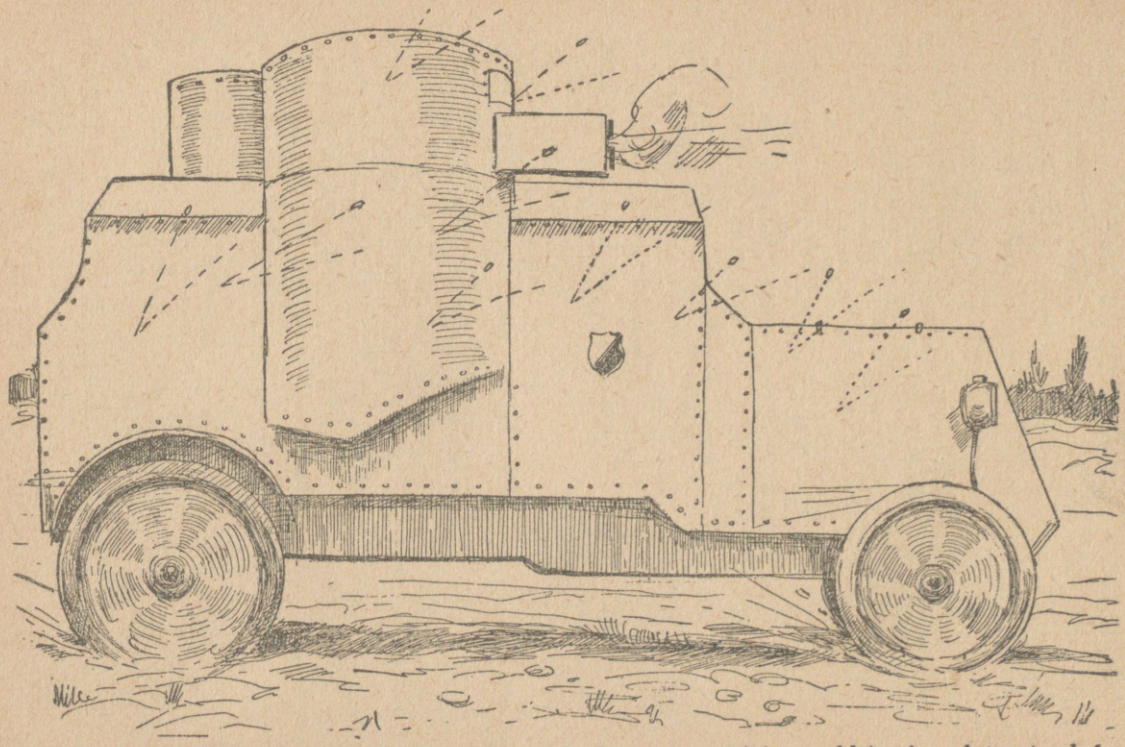
Dlaczego, kto z was mi to powie?

— Bo mogłaby łatwo niechcący postrzelać swoich żołnierzy, którzy przecież nie siedzą schowani za pancerzem!

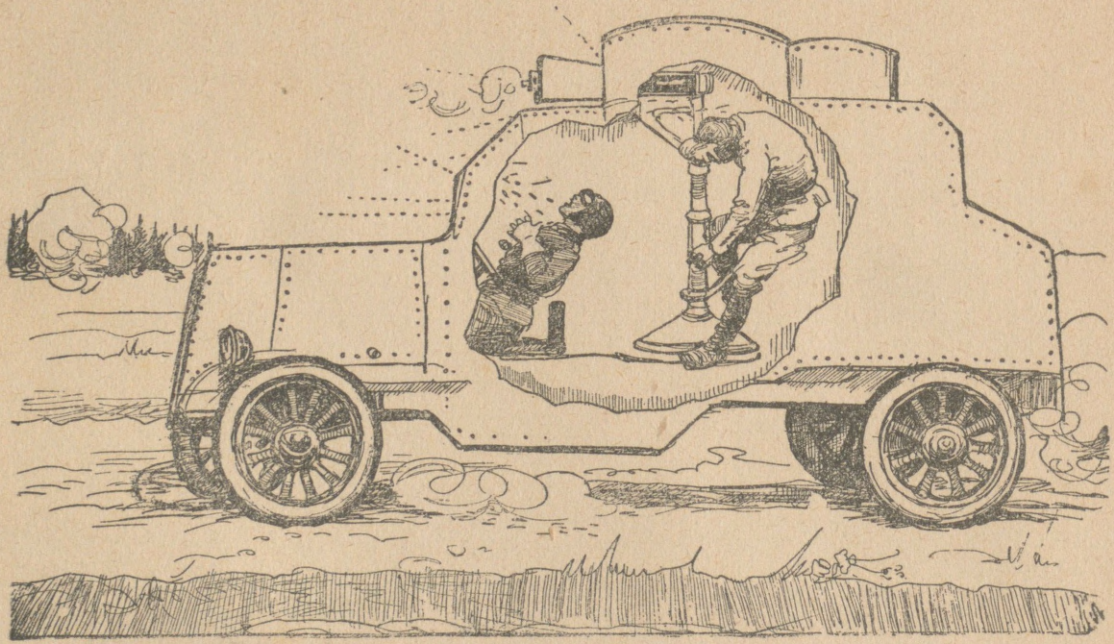
— A powiedzcie mi jeszcze, choć o tem nie mówiłem, jak wam się zdaje, dlaczego pancerki starają się zaskoczyć nieprzyjaciela?

— Żeby nie zdążył się przygotować do odparcia samochodów pancernych.

— A więc samochody pancerne — ciągnął rotmistrz dalej — wspierają swym ogniem oddziały współdziałające, ułatwiając im w natarciu posu-



Rys. 12. Ostrzeliwując samochody pancerne (zwłaszcza amunicją zwykłą), nie należy strzelać w kadłub pancerza, gdyż pociski odbijają się od ścian.



Rys. 13. Ostrzeliwując samochód pancerny (zwłaszcza amunicją zwykłą) należy celować w szpary okienek obserwacyjnych kierowcy i strzelców; gdyż wówczas pocisk, jeśli nawet nie wpadnie do środka, rozbija się „na drzazgi", które rażą załogę.

wanie się naprzód, a w odwrocie oderwanie się od nieprzyjaciela.

Ale nietylko w natarciu i odwrocie przydadzą się nam samochody pancerne. W przeciwieństwie do czołgów używanych w wojnie światowej, możemy je wykorzystać we wszystkich prawie fazach walki. Będą więc samochody pancerne przydatne, gdy trzeba będzie patrolować odcinki dróg i zająć ważne punkty (np. most) do czasu nadejścia własnych oddziałów, będą oskrzydlały nieprzyjaciela lub zabezpieczały własne skrzydła przed obejściem. Będą ścigały cofającego się nieprzyjaciela, nie dając mu się ani na chwilę zatrzymać, będą wspierały oddziały własne podczas walk w mieście lub w ciaśninie (np. na grobli) posuwając się na ich czele. Będą przewoziły meldunki i rozkazy pod ogniem nieprzyjaciela tam, gdzie będzie zależało na pośpiechu, a goniec nie doszedłby. Będą samochody pancerne pomagać kawalerji, podczas marszu zwalczać lotników nieprzyjacielskich, a przedewszystkiem wezmą na siebie ważne zadanie zatrzymania nieprzyjacielskich samochodów pancernych.

Wiemy więc już, jak i kiedy walczą samochody pancerne. Teraz pomówimy o tem, co mają robić oddziały współdziałające.

Więc przedewszystkiem, każdy żołnierz — piechur czy ułan, który współdziała z samochodami pancernemi, musi pamiętać, że samochody pancerne tylko wspierają go ogniem t. j. pomagają mu manewrować, ale pobić nieprzyjaciela musi on sam. Musi więc chcieć się bić i przeć naprzód. (Patrz rys. 5).

Skoro tylko samochody pancerne wyjadą z zasłony i zaczną strzelać, a nieprzyjaciel więcej uwagi będzie zwracał na pancerki niż na tyraljerkę i ogień do niej osłabnie — wtedy nie można czekać, aż samochody pancerne wybiją nieprzyjaciół, lecz trzeba się zrywać do szturmu lub szarży, zanim nieprzyjaciel zdąży się opamiętać. Inaczej wszystko na nic!

To pierwsza zasada, chłopcy, i najważniejsza, a teraz dalsze „przykazania", które trzeba dobrze zapamiętać.

2) Jeśli samochód pancerny zepsuje się lub jest uszkodzony ogniem, to wstyd i hańba wieczna opuścić go bez pomocy, trzeba się starać powstrzymać nieprzyjaciela, żeby dać dać czas załodze go zreperować, wywieźć do tyłu lub zniszczyć.

3) Jeśli własny samochód pancerny został otoczony przez nieprzyjaciół, to można ich ostrzelać z karabinów zwykłych i maszynowych — ogniem poszerzanym!*) — pociskami zwykłemi (nie przeciwpancernemi!), a artylerja — jeśli samochody są osłonięte pancerzem i z góry — szrapnelami nastawionemi na roprysk.

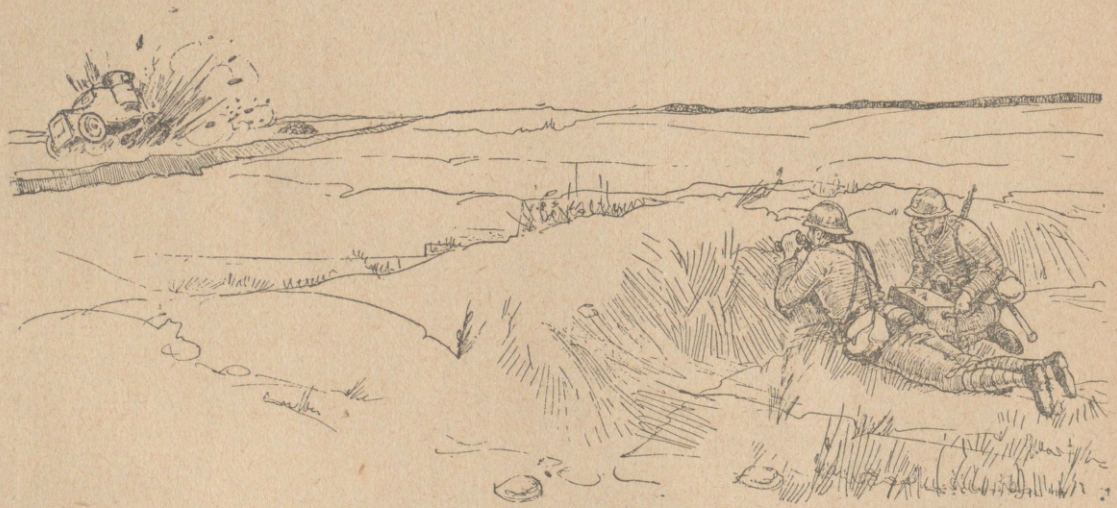
4) Jeśli samochód pancerny ugrzązł lub zsunął się do rowu, trzeba dopomóc mu wydobyć się na drogę.

5) Trzeba dzielić się z samochodami pancernemi wszystkiemi wiadomościami o nieprzyjacielu (gdzie stoi jego artylerja, działa wysunięte, broń towarzysząca, karabiny maszynowe, placówki,

*) Strzelając ogniem skupionym przy zamkniętych ryglach do stojącego samochodu, możemy łatwo przebić pancerz lub zniszczyć mechanizm nawet pociskami karabinowemi zwykłemi.



Rys. 14. Przedwczesne wysadzenie miny nie spowoduje uszkodzenia samochodu pancernego.



Rys. 15. Wysadzając minę należy wybuch jej spowodować w ostatniej chwili, gdy samochód pancerny już na nią najeżdża.

Centrala Biblioteczna
Baonu „Nowe Święciany"

punkty oporu, czy zauważono u nieprzyjaciela pancerki, jakie, ile, gdzie i t. d.). Są to wszystko rzeczy bardzo ważne i dowódca samochodów pancernych posiadając te wiadomości, będzie mógł pewniej i śmielej działać.

Prócz tego pożądane są wiadomości o stanie dróg, mostów i t. p.

6) W marszu odrazu bez sygnałów należy oswobodzić lepszą stronę drogi i nigdy nie wsuwać się pomiędzy poszczególne samochody pancerne, które jadą w odległości kilkunastu lub kilkudziesięciu metrów od siebie. Takie wsuwanie się w środek kolumny samochodów pancernych — co zwłaszcza chętnie robią wozy taborowe — bardzo dotkliwie daje się we znaki oddziałowi samochodów pancernych, powodując zatrzymywanie się, rozrywanie kolumny, a nawet uszkodzenia samochodów i nieszczęśliwe wypadki z ludźmi.

Dotychczas mówiliśmy o tem, jak i kiedy używa się samochodów pancernych i jak trzeba z niemi współdziałać. Teraz omówimy rzecz najważniejszą, która będzie nam na wojnie i na ćwiczeniach koniecznie potrzebna: jak zwalczać samochody pancerne.

Przedewszystkiem więc zwróćcie uwagę, że nie mówię, jak bronić się przed samochodami pancernemi, lecz jak je zwalczać.

— A dlaczego, panie rotmistrzu — odezwał się jakiś głos — nie wystarczy bronić się? Przecież nawet w regulaminie stoi, że żołnierz jest poto, by bronił Ojczyzny!

— Bardzo dobrze, żeście się o to zapytali. Postaram się więc to wyjaśnić.

Żołnierz polski jest to obywatel powołany do wojska, aby bronił Ojczyzny w czasie wojny, a podczas pokoju nauczył się tego wszystkiego, co będzie wykonywać w czasie wojny. Słusznie więc powiedzieliście, że żołnierz jest poto, by bronił Ojczyzny, to jest stał na straży jej granic, honoru i praworządności.

Państwo nasze nie szuka zwady z sąsiadami i nie pragnie cudzej ziemi, bo chwalić Pana Boga mamy dość chleba u siebie, i chce żyć ze wszystkimi w zgodzie. Ale nie damy sobie dmuchać w kaszę!

Wara więc złemu sąsiadowi, któryby zapragnąwszy naszej ziemi, przekroczył granicę, mieszał się do naszych spraw lub chciał nam narzucić swoją wolę i porządki! Jeśliby więc taki zły sąsiad wywołał wojnę, to wówczas nie wystarczy bronić się tylko od nieprzyjaciela, lecz trzeba go bić! Dlaczego, jak wam się zdaje?

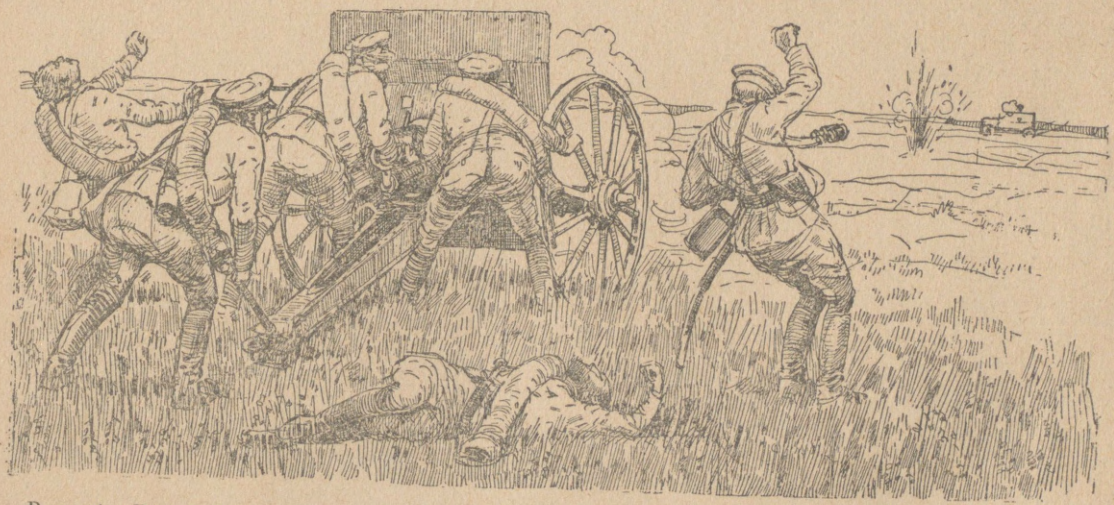
— Bo kto się tylko broni, nigdy nie wygra — odezwał się starszy szeregowiec Zemsta.

— O, właśnie! w sedno ście utrafili! Wyobraźmy sobie naprzykład, że dwóch żołnierzy bije się z sobą na bagnety. Jeden z nich, doskonały szermierz, wcale nie atakuje, a zadawalnia się tylko odbijaniem ciosów i pchnięć. Czy walka może się skończyć jego zwycięstwem?

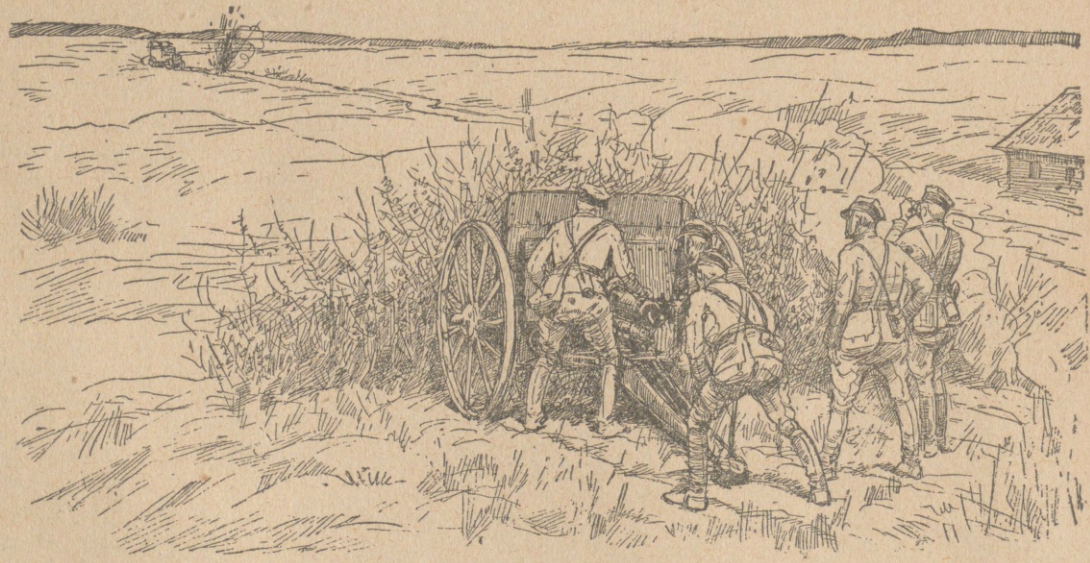
— Nie!

— A przeciwnie, temu drugiemu, choć jest nawet gorszym szermierzem, może się udać jedno — jedyne pchnięcie, którem powali przeciwnika.

Dlatego więc wystarcza, by żołnierz bronił Ojczyzny, lecz nieprzyja-



Rys. 16. Pojedyńczych dział wysuniętych do zwalczania sam. panc. nie należy ustawiać na odkrytem stanowisku. Ustawienie działa w kierunku prostopadłym do drogi, którą przypuszczalnie posuwać się będą sam. panc., jest również niekorzystne.



Rys. 17. Lepiej jest ustawić działo tak, by strzelało wzdłuż drogi. Wówczas strzały „za krótkie" lub „za długie", które nie trafią w sam. panc. mogą go uwięzić niszcząc drogę; samo celowanie zaś jest również łatwiejsze.

ciela musi bić, to jest nie zawsze się tylko bronić, lecz i atakować.

Podobnie jest i ze zwalczaniem samochodów pancernych. Nie wystarczy je tylko zatrzymać i nie dopuścić do siebie, lecz trzeba się zawsze starać zwalczać tak, by same były się do nas zbytnio zbliżyć, a to będzie właśnie naszą najlepszą obroną. Nic tak bowiem nie rozzuchwala samochodów pancernych, jak widok zamieszania, jakie przy ich zbliżeniu się powstaje w szeregach nieprzyjaciela.

Ale gdy mówimy o zwalczaniu samochodów pancernych, nie myślcie, że trzeba je zaraz brać szturmem. Tego wam nie radzę, chyba w wyjątkowych wypadkach, bo to się zazwyczaj smutnie kończy.

Przy zwalczaniu samochodów pancernych trzeba się posługiwać pewnemi sposobami, o których wam właśnie opowiem.

Aby móc nieprzyjaciela skutecznie zwalczać, trzeba go dobrze poznać. Dlatego pokazałem wam już samochody pancerne i opowiedziałem o tem, jak one walczą. A teraz przejdziemy kolejno wszystkie sposoby zwalczania samochodów pancernych.

Przedewszystkiem jednak musicie sobie zapamiętać jedno, że przed samochodami pancernemi nigdy nawet w najgorszej sytuacji, nie można uciekać! Samochód pancerny i kule z jego karabinów maszynowych dogonią zawsze uciekających!

Ucieczka przed samochodami pancernemi — to śmierć! (Patrz rys. 6).

— A więc co zrobić, panie rotmistrzu?
— Zaraz się dowiecie.

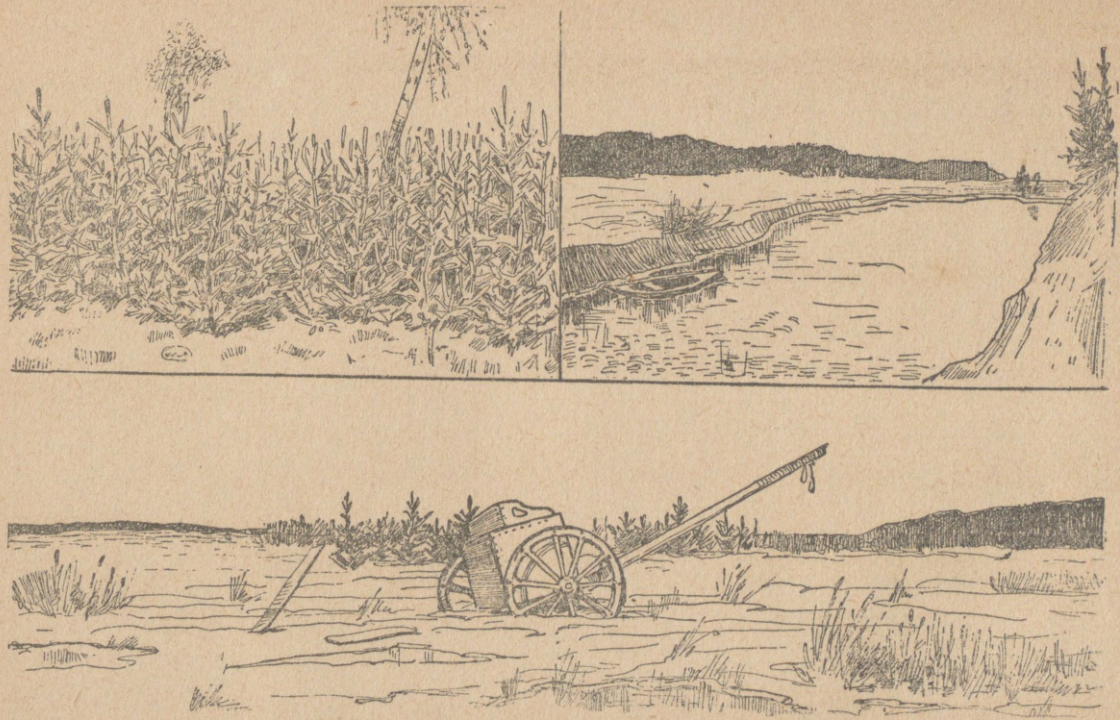
Podobnie jak przy współdziałaniu wykorzystujemy dobre strony samochodów pancernych (ruchliwość, potęgę ognia i wrażenie, jakie swem niespodziewanem ukazaniem się wywierają na nieprzyjacielu), tak przy zwalczaniu musimy wykorzystać wszystkie słabe strony samochodów pancernych. Będą to: przywiązanie do dróg, niemożność pokonywania przeszkód, wrażliwość na uszkodzenia od dołu, a przedewszystkiem to, że obserwacja z samochodu pancernego jest bardzo trudna.

Samochód pancerny jest zazwyczaj „krótkowidzem" i, jak zobaczycie, na tem właśnie opiera się wiele sposobów zwalczania samochodów pancernych.

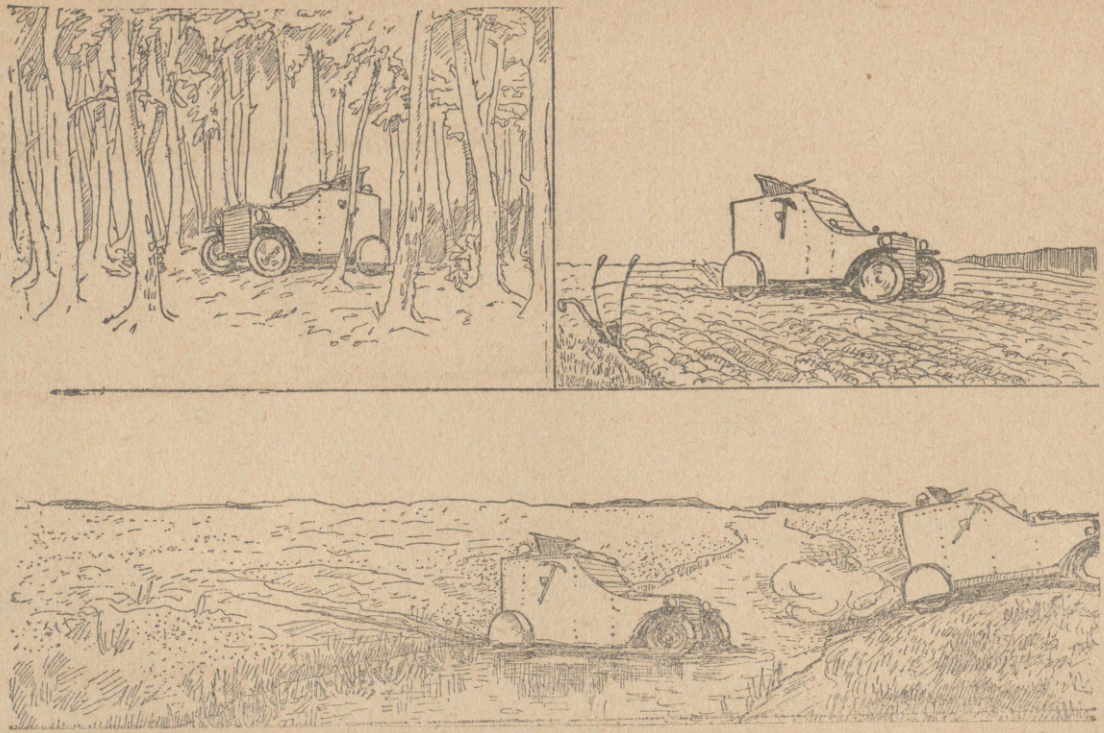
Jeśli oddział został zaskoczony zbliska przez samochody pancerne, musi się czem prędzej rozsypać (aby nie stwarzać dużych celów) i ukryć w terenie, wykorzystując wszystkie jego nierówności i zarośla, a potem rozpocząć ogień do samochodu pancernego. (Rys. 7).

Jeśli nawet wasz ogień nie wyrządzi samochodowi pancernemu i jego załodze szkody, to jednak napewno będzie nieprzyjaciel wtedy mniej spokojnie — a więc i mniej celnie strzelać, oraz nie będzie mógł otwierać okienek obserwacyjnych, a to już bardzo dużo znaczy.

Następnie, biorąc znów pod uwagę krótkowzroczność samochodów pancernych, broń przeznaczoną do ich zwalczania (np. karabiny maszynowe, działka towarzyszące) należy starannie zamaskować. Nie jest to zresztą nic nowego, bo



Rys. 18. Następujące przeszkody terenowe zatrzymują samochody pancerne: gęste zagajniki, rzeki lub głębokie strumienie o wysokich brzegach lub grząskiem dnie, moczary i t. p.



Rys. 19. Samochody pancerne mogą posuwać się przez rzadki las rosnący na twardym gruncie, ścierniska, pola i niewielkie strumienie o łagodnych brzegach i twardem dnie.

o maskowaniu i wykorzystaniu terenu słyszycie na każdem prawie ćwiczeniu bojowem, ale ponieważ i przy zwalczaniu samochodów pancernych odgrywa to specjalnie ważną rolę, więc muszę wam o tem wspomnieć.

Karabin maszynowy, ustawiony na odkrytem stanowisku, będzie zauważony zdaleka i napewno ulegnie w walce z nieprzyjacielskim samochodem pancernym. (Patrz rys. 8). Natomiast karabin maszynowy dobrze zamaskowany może podpuścić zupełnie nawet blisko nieprzyjacielski samochód pancerny bez obawy zdradzenia się. Jeśli teren jest mało przejrzysty i strzały rozlegają się ze wszystkich stron, a karabin maszynowy jest, jak mówiliśmy, dobrze ukryty, to będzie mógł dość długo strzelać serjami, zanim zostanie zauważony przez załogę samochodów pancernych. (Patrz rys. 9).

Jeśli samochód pancerny nie znajduje się w ruchu, lecz na chwilę zatrzymał się, należy go ostrzeliwać ogniem skupionym. Celna długa serja, oddana z niewielkiej odległości przy ryglach zamkniętych do stojącego samochodu pancernego napewno spowoduje w nim poważne uszkodzenia, gdyż kilka kul trafiających obok siebie musi przebić pancerz, a kilkanaście wyłupuje w nim sporą dziurę.

A teraz omówimy inne środki ogniowe, któremi będziemy mogli zwalczać samochody pancerne.

Granaty ręczne są skutecznym środkiem walki, ale tylko wtedy, jeśli rwą się bezpośrednio pod samochodem pancer-

nym*). Dlatego też należy je rzucać z najbliższej odległości i z ukrycia, aby nie narażać się na niepotrzebne straty. (Patrz rys. 10).

Granaty ręczne, rwące się w odległości kilkunastu kroków od samochodu pancernego, nie wyrządzą mu żadnej szkody. (Patrz rys. 11).

Granaty przeciwczołgowe, o dużym ładunku materjału wybuchowego, są bardzo skuteczne.

Jeżeli czas nam pozwoli, możemy również, aby otrzymać większą siłę wybuchu, wiązać zwykłe granaty ręczne w pęki po kilka sztuk. Wybuch jednego granatu spowoduje jednoczesny wybuch innych granatów.

W polu niezawsze będziemy posiadali amunicję przeciwpancerną karabinową. Wtedy oczywiście musimy ostrzeliwać nieprzyjacielskie samochody pancerne amunicją zwykłą. Będziemy jednak wówczas tem więcej musieli starać się trafić nie w kadłub pancerza, od którego kule mogą się odbić, t. j. zrekoszetować, lecz w okienka i szpary obserwacyjne, gdyż wówczas pocisk, jeśli nawet nie wpadnie do środka, to rozbija się na kawałki („bryzgi"), które ranią załogę. (Patrz rys. 12 i 13).

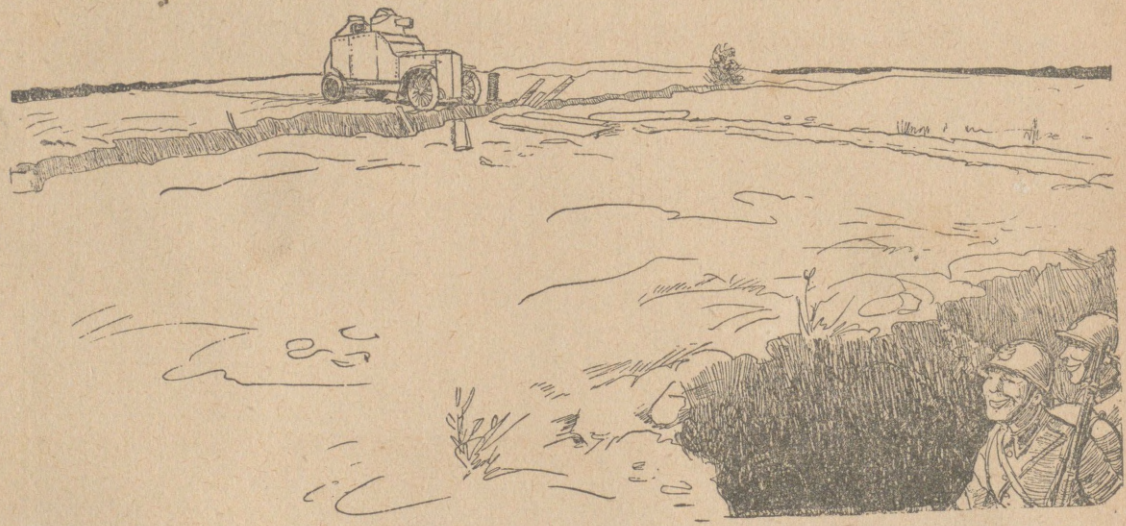
— A czyż to możliwe, panie rotmistrzu, trafić w szparę szerokości kilku milimetrów? — odezwał się jeden z żołnierzy.

---

*) Pod spodem samochodu pancernego jest wiele ważnych, a wrażliwych na uszkodzenia części, które przeważnie są niczem od dołu nieosłonięte (za wyjątkiem niemieckich ciężkich samochodów pancernych).



Rys. 20. Oddział nieubezpieczony na postoju może być łatwo zaskoczony przez samochody pancerne.



Rys. 21. W razie potrzeby samochody pancerne mogą przebyć nawet b. złe odcinki dróg lub terenu i dlatego należy się zawsze ubezpieczyć (na tym rysunku przez rozebranie mostu), aby się nie dać zaskoczyć.

— Oczywiście, trafić w taką wąską szczelinę jest bardzo trudno. Ale przecież pocisk, który nie trafi w szparę, trafi obok w kadłub pancerny, czyli że na starannem celowaniu nic nie stracimy, a szczęśliwy przypadek może nam przyjść z pomocą.

Zresztą nie we wszystkich samochodach pancernych można tak szczelnie podczas walki pozamykać okienka. W niektórych pozostawia się szpary szerokości dwóch — trzech palców, a wtedy trafienie z bliskiej odległości jest już prawdopodobne.

Jako dowód przytoczę wam następujący przykład. Podczas wojny domowej w Chinach w 1927 roku Anglja wysłała samochody pancerne do obrony swoich poddanych w okolicach miasta Szanchaju. Jeden chiński karabin maszynowy, który stał ukryty w zasadzce, podpuścił pierwszy angielski samochód pancerny na kilkanaście kroków i dopiero wtedy otworzył ogień. Bryzgi pocisków, które wpadały do środka przez szczeliny (bo pancerz nie został nigdzie przebity), raniły kierowcę, dowódcę samochodu i resztę załogi i samochód wjechał do rowu, gdzie utknął.

Prócz szpar obserwacyjnych należy jeszcze ostrzeliwać te czułe części samochodu, które są nieosłonięte pancerzem. Jakie, to już zależy całkowicie od typu samochodu pancernego. A więc, naprzykład w samochodzie gąsienicowym — aparat gąsienicowy; w samochodzie na dętych gumach — koła i przyrządy kierownicze; w samochodach otwartych z góry — strzelców obsługujących broń i t. d.

Następnie do zwalczania samochodów pancernych będziemy używali m i n.

Jak się taką minę robi i zakłada, nie będę wam mówił, bo to długa historja. Zresztą minę będzie zakładał oficer lub pionierzy. Powiem wam jednak kilka słów o wysadzaniu miny, do którego może będziecie kiedy użyci.

M i n y możemy podzielić na dwa rodzaje: z a p a l a n e a u t o m a t y c z n i e i p r z e z c z ł o w i e k a.

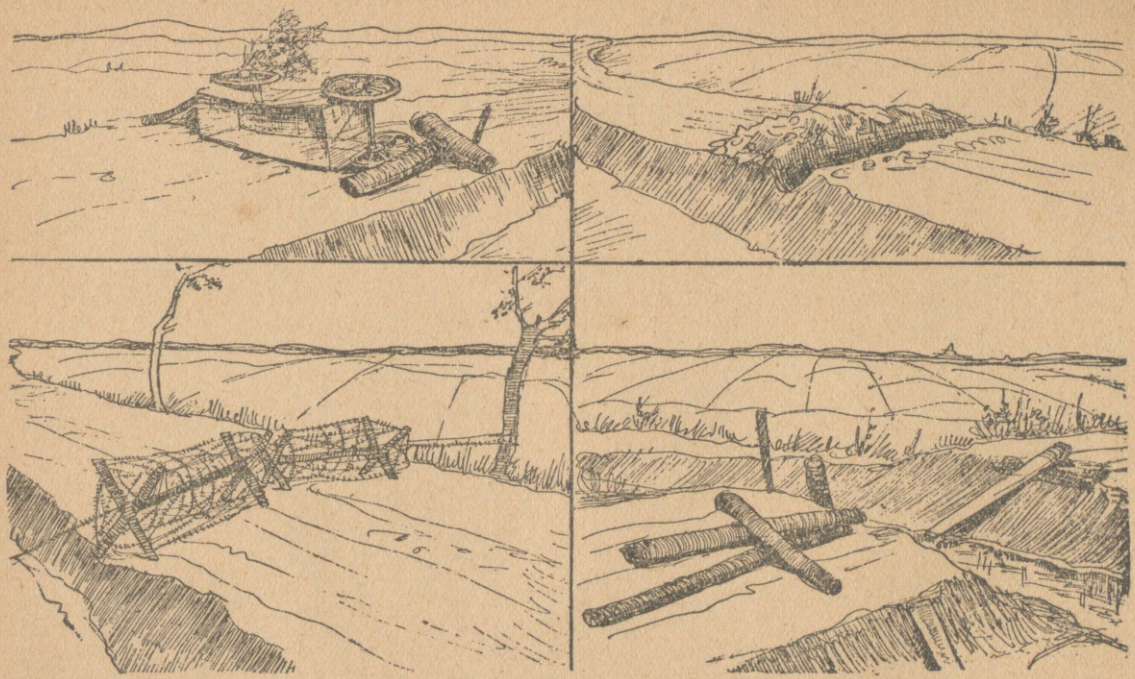
Te, które zapalają się automatycznie, t. j. same, są zazwyczaj połączone ze sznurkiem lub drutem, przeciągniętym przez drogę, albo też z deską, położoną na drodze i są tak urządzone, że szarpnięcie drutem lub najechanie na deskę powoduje natychmiast wybuch.

Miny te mają tę wielką wadę, że często przedwcześnie może spowodować wybuch nasz własny łącznik lub furmanka gospodarska, która nic nie podejrzewając, jedzie sobie spokojnie drogą.

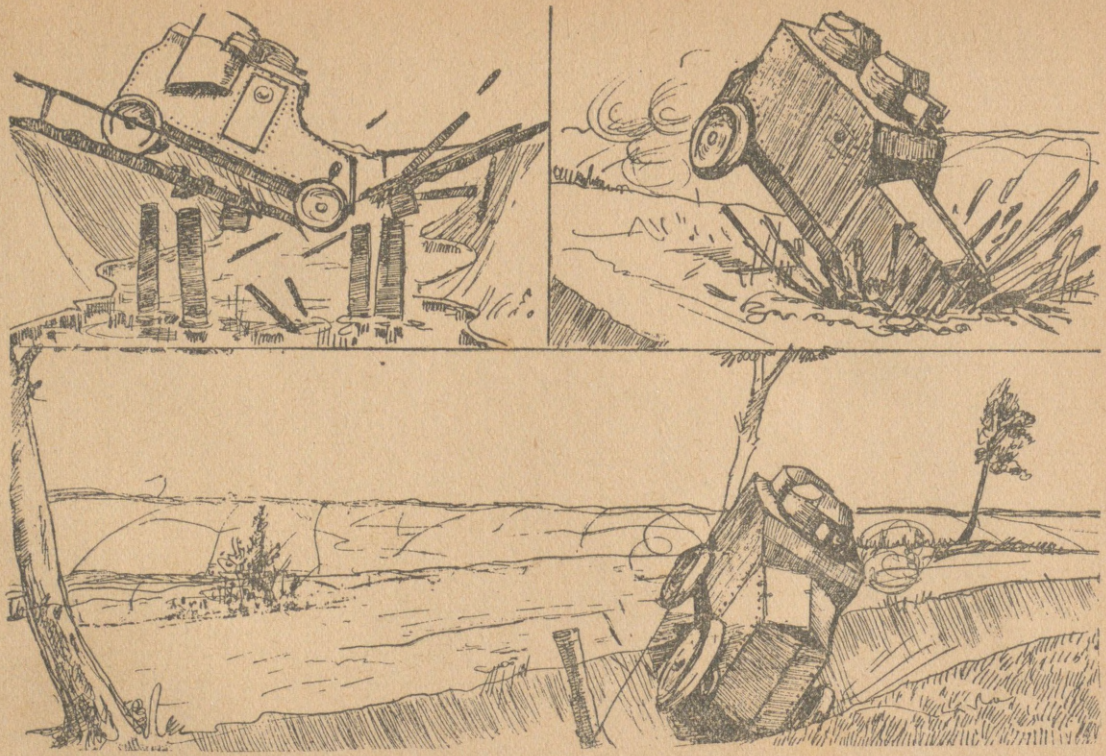
Dlatego przeciw samochodom pancernym lepsze są miny zapalane przez żołnierza, który obserwuje drogę. Miny te zapala się przy pomocy lontu Bikforta lub lontu piorunującego albo elektryczności.

Lont Bikforta jest najmniej dogodny, bo spala się bardzo wolno (mniej więcej jeden centymetr na sekundę), a ponieważ niemożliwe jest dokładnie wyliczyć, za ile sekund nieprzyjacielski samochód pancerny będzie znajdował się akurat nad miną, więc rezultat może być wątpliwy.

Mina wprawdzie działa znacznie silniej niż granat ręczny, lecz pożądane jest, by wybuchła bezpośrednio pod samochodem.



Rys. 22. Do zatrzymania samochodów pancernych najczęściej stosujemy następujące przeszkody: barykady, wał z ziemi lub kamieni, przekop drogi, kozły hiszpańskie, rozbieranie mostków.



Rys. 23. Jako pułapki przeciw samochodom pancernym stosujemy najczęściej: podpiłowanie mostu, wilcze jamy i linkę stalową przeciągniętą na ukos przez drogę.

Dlatego najlepiej jest zapalać minę przy pomocy lontu t. zw. piorunującego lub elektryczności, gdyż w ten sposób otrzymujemy wybuch miny natychmiast po podpaleniu lontu lub przekręceniu korby.

Żołnierz, który obserwuje drogę i ma w ten sposób wysadzić minę, nie zdąży się ze swego miejsca oddalić, ponieważ wybuch miny następuje natychmiast. Musi więc siedzieć dość daleko, tak, by nie ucierpiał od wybuchu.

Ponieważ wyczekując chwili, kiedy nieprzyjacielski samochód pancerny znajdzie się akurat nad miną, może się łatwo omylić o kilka nawet metrów, najlepiej jest umieścić minę obok jakiegoś kamienia lub drzewa przydrożnego. Wtedy żołnierz będzie mógł „celować" na drogę jak przez „muszkę", którą będzie właśnie ten kamień lub drzewo i spowoduje wybuch w chwili, gdy nieprzyjacielski samochód pancerny będzie już prawie dotykał muszki. (Patrz rys. 14 i 15).

Do zwalczania samochodów pancernych prócz broni towarzyszącej używać będziemy niekiedy pojedyńczych dział, wysuwając je do przodu w tych kierunkach, skąd spodziewamy się natarcia nieprzyjacielskich samochodów pancernych.

Dział tych nie należy stawiać na otwartem stanowisku, lecz jeżeli jest czas, starannie je zamaskować. Jeżeli bowiem samochody pancerne zauważą działa zdaleka, wówczas cofną się i objadą naokoło lub też zwiększą szybkość jazdy i w ten sposób utrudnią pracę obsłudze działa. Prócz tego obsługa działa, które stoi niezamaskowane, naraża się niepotrzebnie na straty.

A teraz jeszcze zastanówmy się, jak ustawiać pojedyńcze działa, przeznaczone do zwalczania samochodów pancernych. Czy tak, by strzelały w kierunku prostopadłym do ruchu samochodów pancernych, czy też wzdłuż ich drogi?

Otóż działa wysunięte przeciw samochodom pancernym ustawiać będziemy najczęściej dopiero wtedy, kiedy otrzymamy wiadomość o nieprzyjacielskich samochodach pancernych, posuwających się drogą w naszą stronę *).

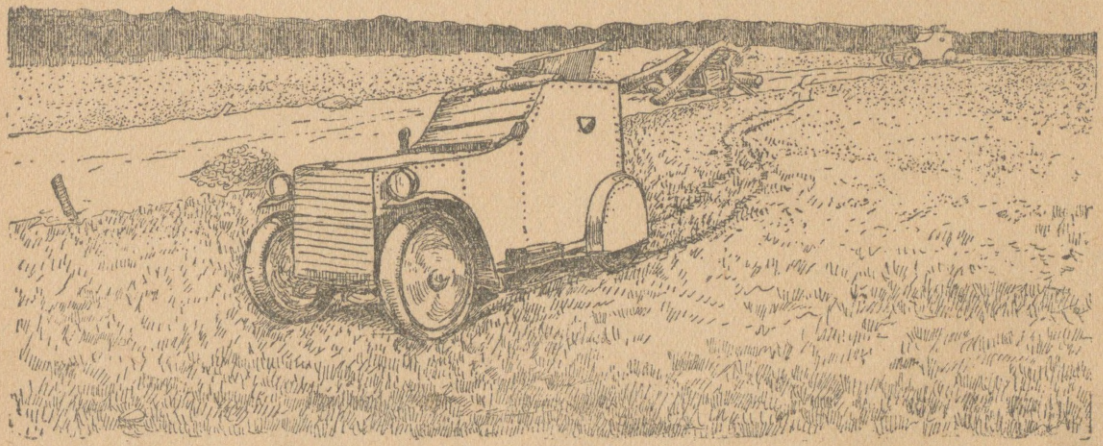
A więc wtedy przeważnie nie będzie już czasu, by zajmować pozycje zdala od drogi, którą jadą nieprzyjacielskie samochody pancerne. Działo będzie musiało zająć stanowisko ogniowe tuż obok drogi lub najwyżej o paręset kroków wbok. W tych warunkach lepiej jest zająć stanowisko tak, by strzelać wzdłuż drogi, gdyż nieprzyjacielskie samochody pancerne będą dłużej pod ostrzałem. Łatwiej jest zmieniać tylko celownik, niż oprócz tego skręcać całe działo wbok pod ogniem samochodu pancernego.

Przytem jeśli strzelamy granatami wzdłuż drogi, to pociski, „za długie" lub „za krótkie" nie są zmarnowane, bo choć nie trafiły bezpośrednio w samochód pancerny, to jednak mogą go uwięzić, niszcząc drogę przed nim i za nim. (Patrz rys. 16 i 17).

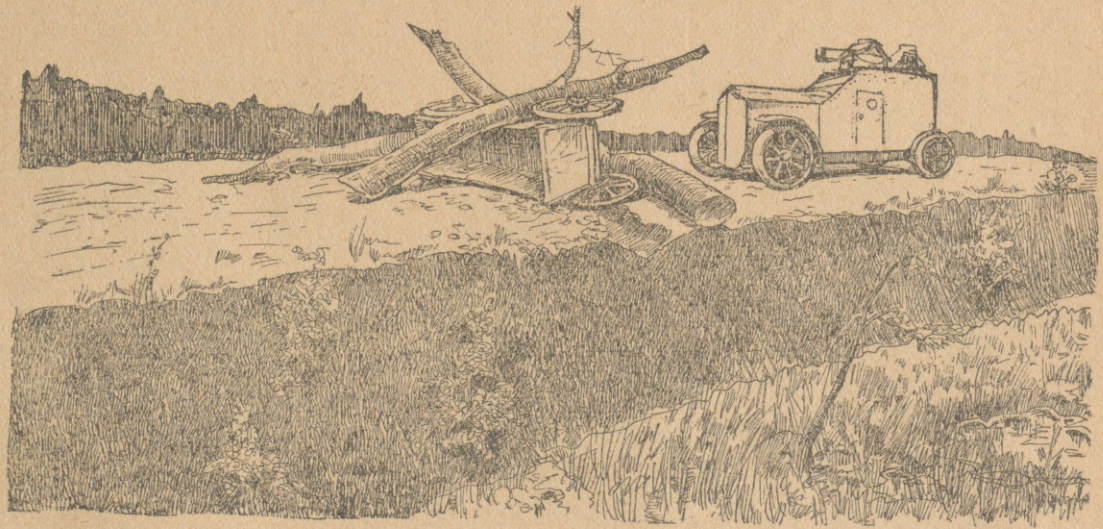
Do zwalczania samochodów pancernych używamy z powodzeniem broni towarzyszącej, a przedewszystkiem działek piechoty.

---

*) Nie mamy przecież tyle artylerji, aby można było każdą drogę, prowadzącą do nieprzyjaciela, zamknąć armatą, przeznaczoną tylko do zwalczania samochodów pancernych.



Rys. 24. Przeszkodę wykonaną w terenie równym samochód pancerny może łatwo objechać.



Rys. 25. Przeszkoda tylko wtedy zatrzyma samochody pancerne, gdy jest wykonana w takiem miejscu, że nie można jej ominąć, np. na grobli, w wykopie i t. d.

Takie są środki ogniowe, których używamy najczęściej do zwalczania samochodów pancernych. Nie znaczy to jednak, by nie można było użyć innych, jeśli je będziemy posiadali, naprzykład miotaczy płomieni, skierowywując je na otwory obserwacyjne kierowcy i strzelców.

A teraz przejdziemy do sposobów zatrzymania samochodów pancernych i niedopuszczenia ich do siebie. Sposoby te stosujemy jednocześnie ze zwalczaniem samochodów pancernych ogniem.

Mówiliśmy już, że samochody pancerne drogowe mogą się posuwać szosami i drogami bocznemi, a samochody terenowe nawet przez teren nierówny. Nie mogą jednak przebywać przeszkód.

W jakim terenie grozi nam napad nieprzyjacielskich samochodów pancernych?

Samochody pancerne nie mogą przebyć gęstych zagajników, rzek głębokich lub o grząskiem dnie albo też wysokich brzegach, ani moczarów. (Patrz rys. 18).

Natomiast samochody pancerne mogą przebyć rzadkie lasy, rosnące na twardym gruncie, ścierniska, rolę, pastwiska i niegłębokie strumienie (do 50 centymetrów głębokości) o twardem dnie i łagodnych brzegach. (Patrz rys. 19).

Trzeba jednak pamiętać, że w razie potrzeby samochody pancerne mogą przebyć, zwłaszcza z pomocą innych oddziałów, nawet bardzo złe odcinki dróg i terenu i dlatego należy się zawsze ubezpieczyć, by natarcie samochodów pancernych nie zaskoczyło naszych oddziałów nieprzy-

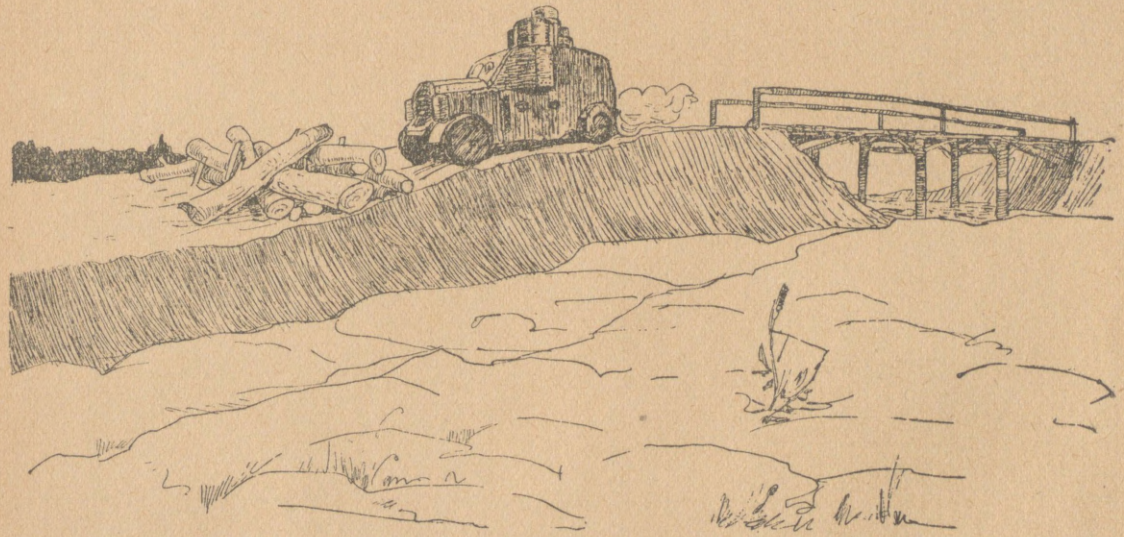
gotowanych do ich odparcia, naprzykład na postoju. (Patrz rys. 20 i 21).

W celu zatrzymania nieprzyjacielskich samochodów pancernych zamykamy drogę przeszkodami lub pułapkami. (Patrz rys. 22 i 23).

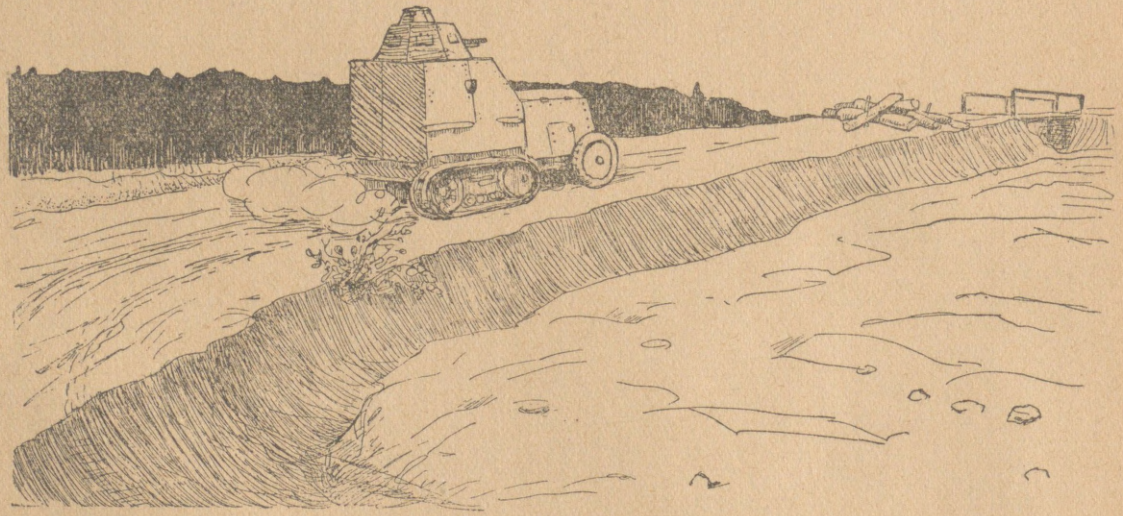
Najczęściej używamy następujących przeszkód: zrywamy i rozrzucamy lub wysadzamy mostki, przekopujemy drogę przez całą jej szerokość rowem głębokości i szerokości nie mniej niż jeden metr, przyczem wykopaną ziemię sypiemy na jedną stronę, by utworzyć wał, zagradzamy drogę kozłami hiszpańskiemi z drutu kolczastego lub zabarykadowujemy ją przy pomocy stosu kamieni, kilku pni lub drzew, wreszcie w razie pośpiechu możemy przewrócić wpoprzek dwa — trzy wozy.

Jeśli przeszkoda jest niezbyt trwała, naprzykład zrobiona z kozłów hiszpańskich lub przewróconych wozów, trzeba ją wzmocnić, łącząc jej części drutem lub sznurem w jedną całość, aby samochód pancerny, gdy uderzy w przeszkodę nie rozerwał jej lub nie ściągnął na bok i w ten sposób nie zrobił sobie wolnego przejazdu.

Pułapki na samochody pancerne są następujące: 1) podpiłowanie dźwigarów i wiązań mostu drewnianego, tak by osłabiony most nie utrzymał ciężaru samochodu pancernego i załamał się pod nim; 2) mocną linkę stalową lub konopianą przeciągamy całkiem naukos przez drogę na wysokości metr — metr dwadzieścia centymetrów; jeśli samochód pancerny nie zauważy jej w porę i wpadnie na nią całym



Rys. 26. Przeszkodę należy wykonać w takiem miejscu, aby samochód pancerny natknął się na nią dopiero w ostatniej chwili (np. za zakrętem lub fałdą terenu).



Rys. 27. Przeszkodę umieszczoną w miejscu zdaleka widocznem samochód pancerny wcześnie zauważy i zawczasu wycofa się.

pędem wówczas stopniowo ześlizgując się po niej, wpadnie do rowu; 3) wykopanie wilczej jamy głębokości półtora do trzech metrów, a długiej na sześć do siedmiu metrów. Otwór jamy musi być zasłonięty przy pomocy desek, gałęzi, siatki drucianej lub płótna, tak, by nie różnił się niczem od reszty drogi, pokryty stosownie do terenu piaskiem, murawą lub śniegiem, a wszelkie ślady powinny być starannie zatarte. Jeśli samochód pancerny wpadnie do takiej jamy, nie wydobędzie się z niej prędko o własnych siłach. Ale wykopać taką wilczą jamę i dobrze ją zamaskować nie jest łatwo.

Widzicie, że przy użyciu przeszkód o wiele łatwiej jest zatrzymać samochody pancerne drogowe, które muszą się trzymać drogi, niż samochody pancerne gąsienicowe, które mogą jechać naprzełaj przez teren.

Aby zatrzymać samochód pancerny drogowy, nie dość jest wykonać przeszkodę na drodze, lecz trzeba ją wykonać w takiem miejscu, by samochód pancerny nie mógł objechać przeszkody dookoła. Dlatego trzeba przeszkody robić w takich miejscach, gdzie samochód nie może zjechać z drogi, a więc najlepiej tam, gdzie droga przechodzi w wykopie lub na nasypie, albo prowadzi przez bagna czy groblę, lub też gdzie jest okopana rowami. (Patrz rys. 24 i 25).

Jeżeli możemy dowolnie wybierać miejsce, gdzie mamy wykonać przeszkodę, to trzeba starać się zrobić ją w takiem miejscu, by samochód pancerny ujrzał ją przed sobą w ostatniej chwili, naprzykład za zakrętem lub za wzgórzem. Wów-

czas, jeżeli samochód jechał prędko, a kierowca jest nie dość ostrożny, łatwo może się zdarzyć katastrofa.

Jeśli zaś nieprzyjacielski samochód pancerny musi się zpowrotem wycofywać przez ciaśninę, często znajdzie się w trudnej sytuacji i będzie wystawiony na nasz ogień. (Patrz rys. 26 i 27).

Przeszkody tylko wtedy mają wartość, jeśli są bronione ogniem. W przeciwnym razie załoga samochodu pancernego może wysiąść i usunąć przeszkodę, bo poto właśnie samochód pancerny przewozi ze sobą narzędzia saperskie. A usunięcie przeszkody często zabierze znacznie mniej czasu, niż jej wykonanie. (Patrz rys. 28 i 29).

Jedynie te przeszkody, które zupełnie zamykają drogę i nie mogą być w krótkim czasie usunięte (naprzykład zniszczony most na dużej rzeczce, wysadzony tunel), mogą być nie bronione. (Patrz rys. 30).

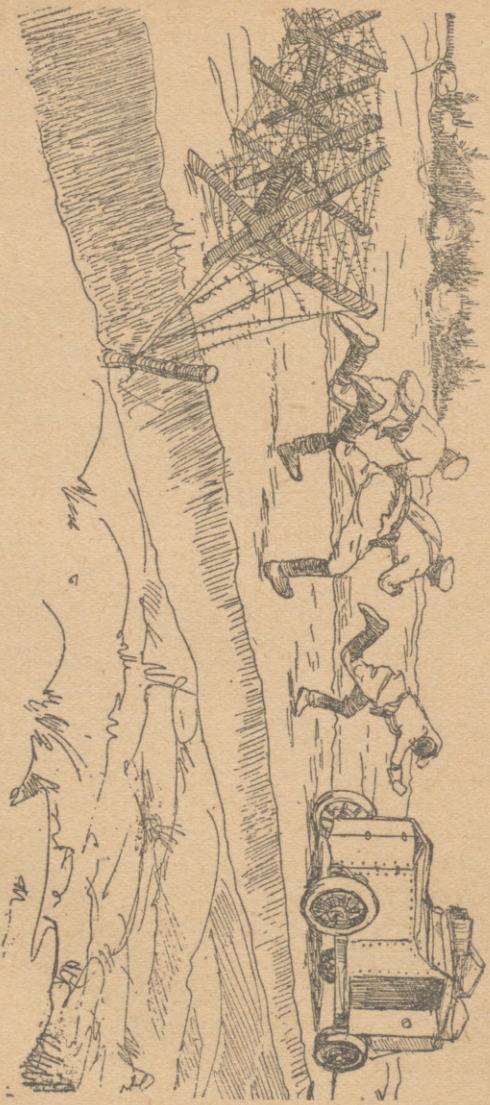
Jeżeli do obrony przeszkody ogniem wyznaczamy ręczny karabin maszynowy lub kilku strzelców, to najlepiej zrobią oni, ukrywając się gdzieś w zaroślach o kilkadziesiąt kroków wbok od przeszkody lub nawet przed nią.

— Dlaczego trzeba się ukryć z boku przeszkody lub przed nią, a nie za nią?

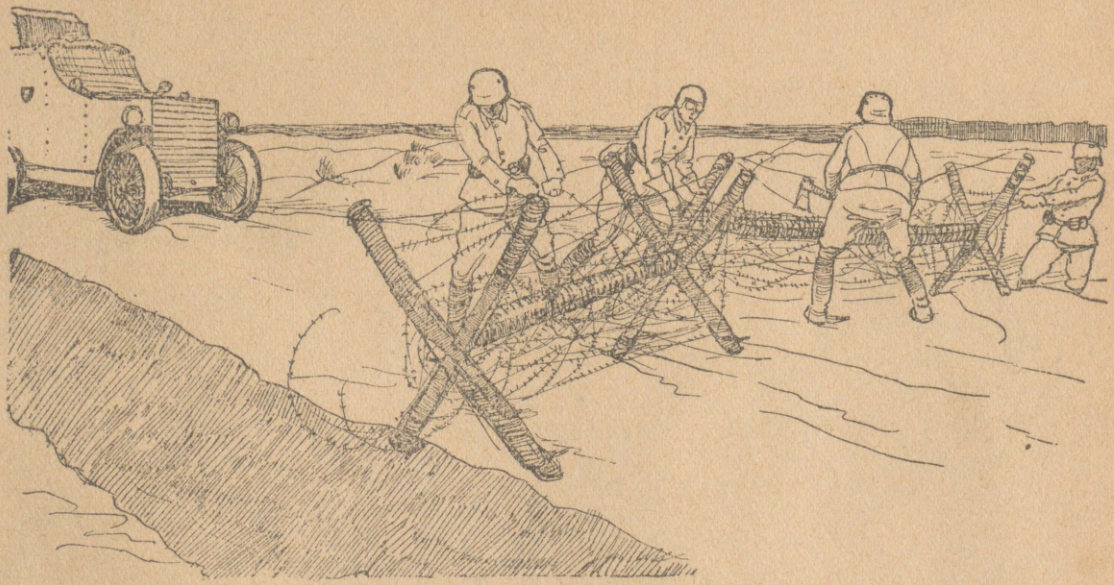
— Bo gdy samochód pancerny podjedzie do przeszkody, to najpierw zatrzyma się na chwilę, żeby zobaczyć, czy obok niej kogo niema.

— I wtedy strzelcy nasi otwierają ogień?

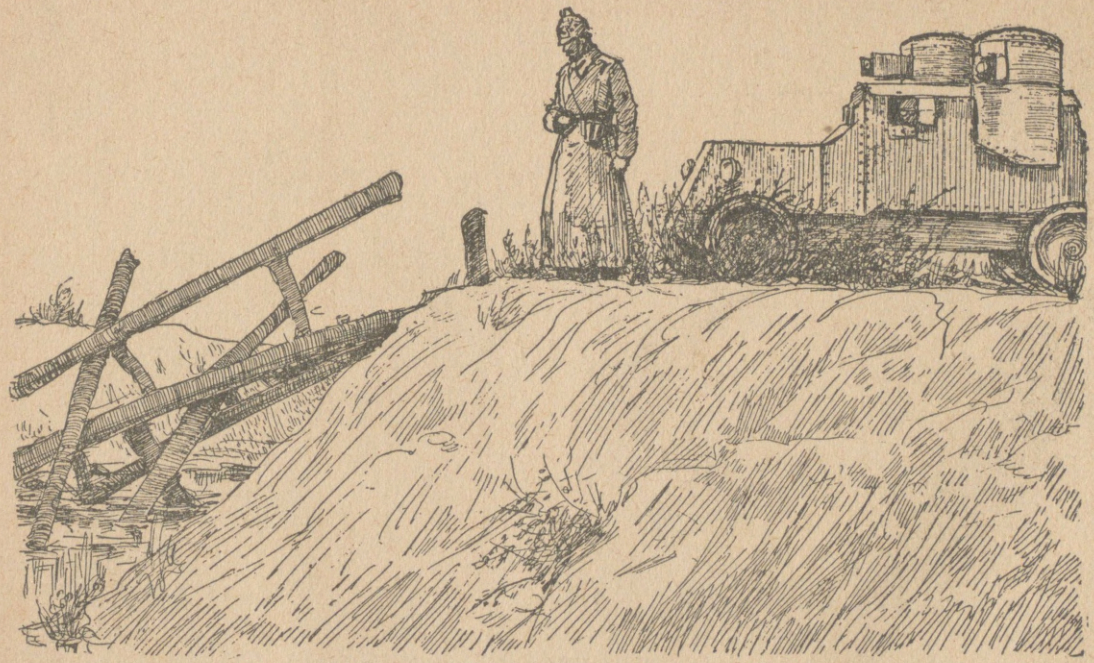
— Nie! Gdyby otworzyli ogień za wcześnie, nie wyrządziliby samochodowi pancernemu żadnej szkody, a tylko zdradziliby swe stanowisko



Rys. 28. Wszelkie przeszkody muszą być bronione ogniem.



Rys. 29. Przeszkody nie bronione ogniem załoga samochodów pancernych może łatwo usunąć, co zazwyczaj wymaga stosunkowo b. krótkiego nawet czasu.



Rys. 30. Przeszkód, które zupełnie zamykają drogę i nie mogą być w krótkim czasie usunięte (np. zniszczony most na dużej rzece) można nie bronić ogniem.

i cała zasadzka byłaby nanic, a samochód pancerny zmusiłby ich łatwo swym ogniem do milczenia. (Patrz rys. 31).

Nasi strzelcy powinni więc spokojnie czekać, aż załoga samochodu pancernego wysiądzie z maszyny, żeby usunąć przeszkodę i dopiero wtedy strzelać „na pewniaka". Ponieważ, jak wiecie, załoga samochodu pancernego jest bardzo nieliczna i każdy żołnierz ma swoją funkcję, zabicie więc lub zranienie dwóch—trzech ludzi może uniemożliwić samochodowi pancernemu dalszą walkę. (Patrz rys. 32).

Mówiliśmy już o tem, że rzadko kiedy samochody pancerne walczą samodzielnie, a najczęściej wspierają swym ogniem natarcie kawalerji lub piechoty.

W tym wypadku nie należy całego ognia kierować tylko na samochody pancerne, bo jeśli nawet uda nam się zatrzymać je (co zresztą zawsze jest wątpliwe), oddziały nacierające zbliżą się tymczasem na odległość szturmową — a to właśnie miały im ułatwić samochody pancerne. (Patrz rys. 33).

Należy więc ogień podzielić i ostrzeliwać i samochody pancerne i oddziały z niemi współdziałające.

Najlepiej jest, jeśli karabiny maszynowe lub broń towarzysząca zwalczają samochody pancerne, a poszczególni strzelcy (zwłaszcza jeśli nie mają amunicji przeciwpancernej) ostrzeliwują szarżującą kawalerję nieprzyjacielską lub piechotę idącą do szturmu. (Patrz rys. 34).



Rys. 31. W wypadku przedwczesnego zdradzenia się obrońców przeszkody ogniem—samochód pancerny szybko upora się z nimi.



Rys. 32. Grupka strzelców (czy r. k. m.) wyznaczona do obrony przeszkody nie powinna rozpoczynać ognia, dopóki załoga nie wysiądzie z samochodu i nie zacznie usuwać przeszkody.

Może zajść i taki wypadek, że nieprzyjacielskim samochodom pancernym uda się przejechać wtył, poza naszą pierwszą linję.

— Co wtedy robić, panie rotmistrzu?

— Nic, uszy do góry i trzymać się dalej ostro! Boże broń — uciekać lub cofać się!...

Samochody pancerne przejechały przez naszą linję, no to trudno, ale niema żadnego nieszczęścia. My mamy dalej „trzymać front" i nie przepuścić za samochodami piechoty ani kawalerji przeciwnika. Tam wtyle samochody pancerne natkną się na inne nasze oddziały, karabiny maszynowe i artylerję — i pancerki dostaną takie „lanie", że nie będą wiedziały, którędy uciekać.

Dlatego też powinniśmy starać się zamknąć samochodom pancernym drogę, robiąc przeszkody z czego się da, choćby z trupów końskich, które należy układąć obok siebie wpoprzek drogi. (Patrz rys. 35 i 36 — na wkładce).

Jeżeli organizujemy obronę miejscowości przed samochodami pancernemi, to musimy:

1) wystawić posterunki obserwacyjne na drzewach lub dachach;

2) zorganizować łączność przy pomocy telefonu, gońców lub w inny sposób;

3) ustawić broń tak, by mogła strzelać we wszystkich kierunkach, skąd mogą się ukazać nieprzyjacielskie samochody pancerne;

4) zabarykadować wszystkie drogi prowadzące do nieprzyjaciela.

Ponieważ niemożemy zupełnie zamknąć ruchu na drodze, bo przecież nasze patrole konne i samochody pancerne muszą mieć przejazd, trzeba będzie przygotować ukryte przejścia, zastawiane

wozami lub kozłami z drutu kolczastego. (Patrz rys. 37 i 38).

Przy obronie barykady w mieście nie trzeba stawać za barykadą, bo wtedy narażacie się niepotrzebnie. Barykada nie chroni od kul, które ponadto rekoszetują po bruku. Najlepiej więc ukryć się w sąsiednich domach i zwalczać z okien samochody p a n c e r n e ogniem z karabinów i granatami ręcznemi. (Patrz rys. 39 i 40).

Przytem strzelając z góry, można bezpiecznie strzelać do samochodów pancernych jak do tarczy, bo stosunkowo nie wiele z nich może strzelać pod dużym kątem w górę, a prawie wszystkie mają pancerz górny znacznie cieńszy.

Jeśli nieprzyjacielski samochód p a n c e r n y zatrzyma się wskutek zepsucia i nie może jechać dalej, szkoda go niszczyć, rozbijać przy pomocy artylerji lub broni towarzyszącej. Samochód pancerny jest sprzętem bardzo kosztownym i przyda się naszej armji.

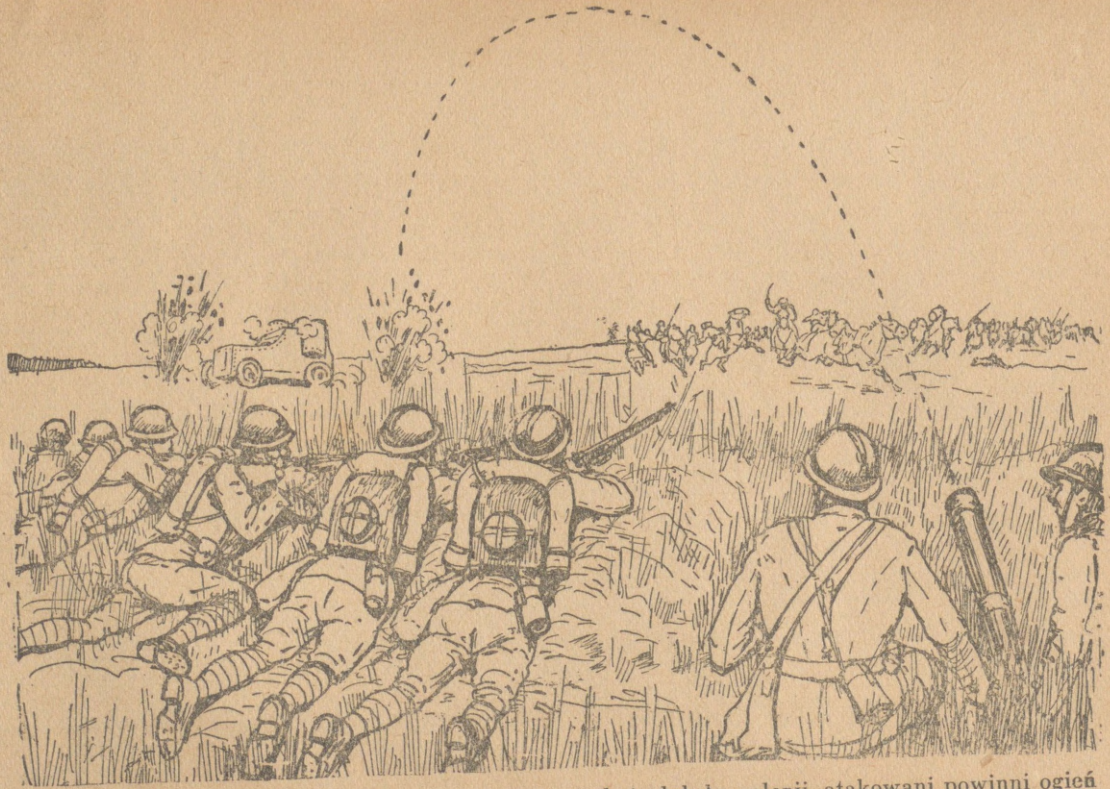
Trzeba go zdobyć, ale tak, by uniknąć niepotrzebnego wystawiania się na strzały. Nie należy więc rzucać się na niego gromadą, lecz otoczyć ze wszystkich stron i zbliżyć się, unikając niepotrzebnego pokazywania się. (Patrz rys. 41).

Dlatego należy wykorzystać rowy i nierówności, tak zwane „martwe pola", czyli wszystkie te miejsca, których samochód pancerny nie może ostrzelać, naprzykład tuż przy samym samochodzie.

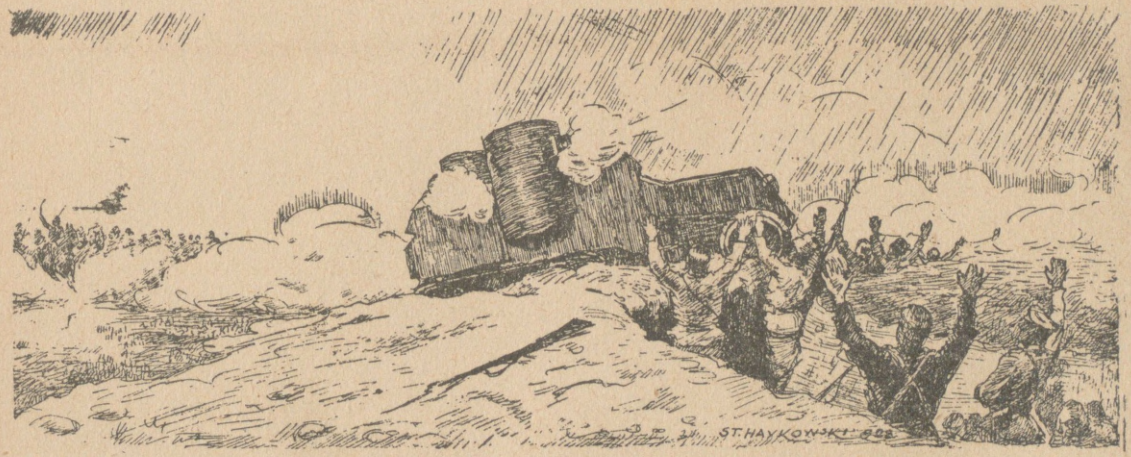
Później, trzymając samochód na celu, trzeba załogę wezwać do poddania się i kazać jej wysiąść z samochodu. (Patrz rys. 42).



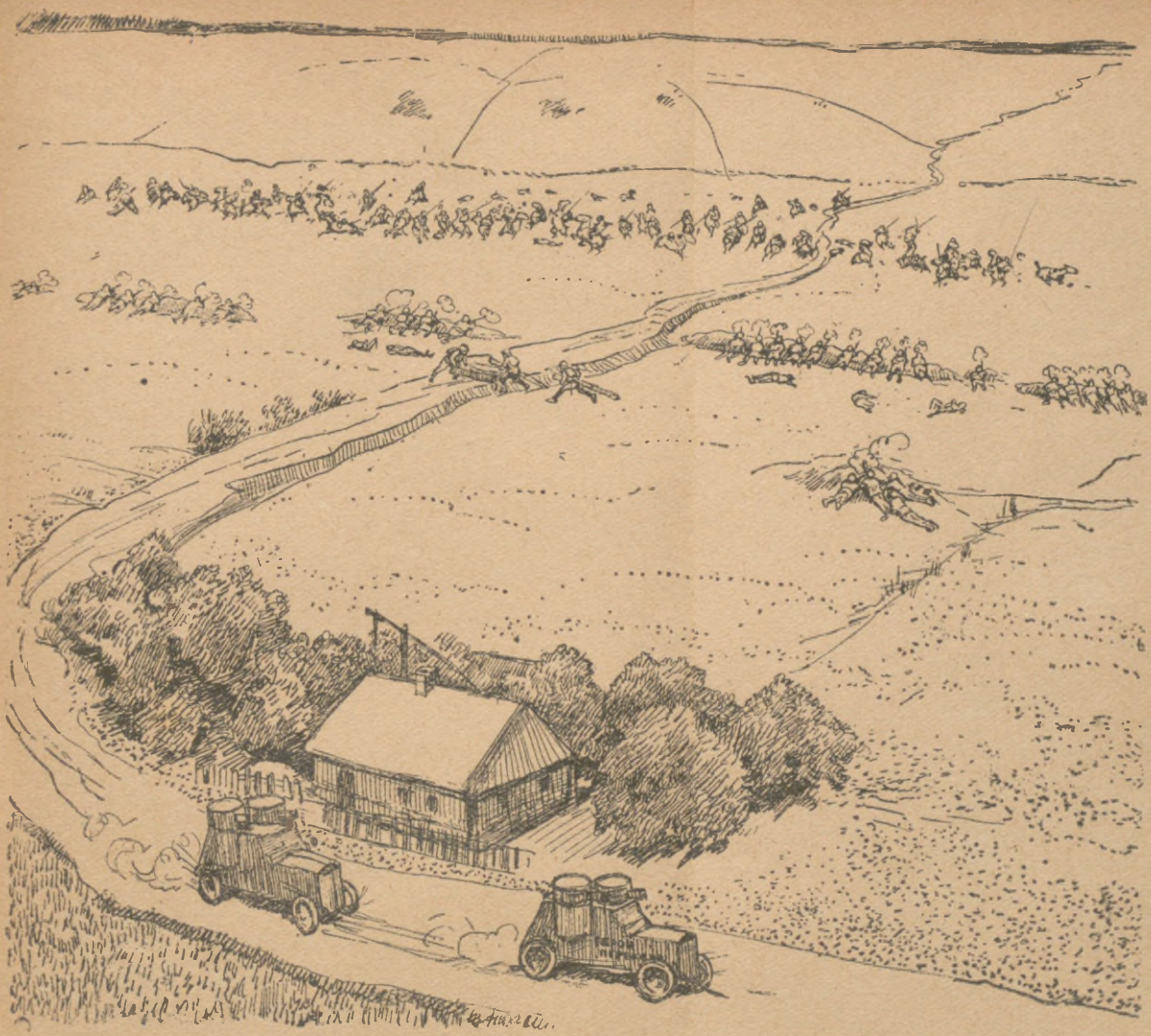
Rys. 33. Jeśli sam. panc. wspierają natarcie piechoty lub kawalerji, nie należy całego ognia skupiać tylko na sam. panc.; pozwala to bowiem oddziałom atakującym zbliżyć się na odległość szturmową.



Rys. 34. Jeśli sam. panc. wspierają natarcie piechoty lub kawalerji, atakowani powinni ogień rozdzielić: broń maszynowa i towarzysząca zwalcza samochody pancerne, strzelcy zaś (zwłaszcza jeśli nie mają amunicji przeciwpancernej) ostrzeliwują szarżującą kawalerję.



Rys. 35. Jeśli nieprzyjacielskie samochody pancerne przebiją się przez naszą linję, nie należy mieszać się, ani wycofywać.



Rys. 36. Gdy nieprzyjacielskim samochodom pancernym udało się przejechać przez nasze linje, musimy w dalszym ciągu „trzymać front", zwalczać kawalerję i piechotę nieprzyjaciela i nie przepuścić ich za naszą linję. Z samochodami dadzą sobie radę oddziały nasze, będące za nami, a my powinniśmy zamknąć tym samochodom drogę odwrotu, robiąc przeszkody z czego się da.

Ponieważ załoga samochodu pancernego napewno więcej wie i widziała, niż inni żołnierze nieprzyjacielscy, należy zaraz odesłać ją pod eskortą do sztabu na przesłuchanie, pilnując, żeby nie zniszczyła żadnych papierów, rozkazów i map, jakie mieć będzie przy sobie.

Musicie także nauczyć się odróżniać nasze samochody pancerne od obcych. Mogą być zupełnie podobne, mamy bowiem wiele samochodów pancernych, pochodzących ze zdobyczy, zwłaszcza na bolszewikach.

Na naszych samochodach pancernych wymalowany jest specjalny znak: tarcza herbowa biało czerwona, (patrz rys. 43), a oprócz tego mogą być zarządzone przez wyższe dowództwo jeszcze inne znaki rozpoznawcze.

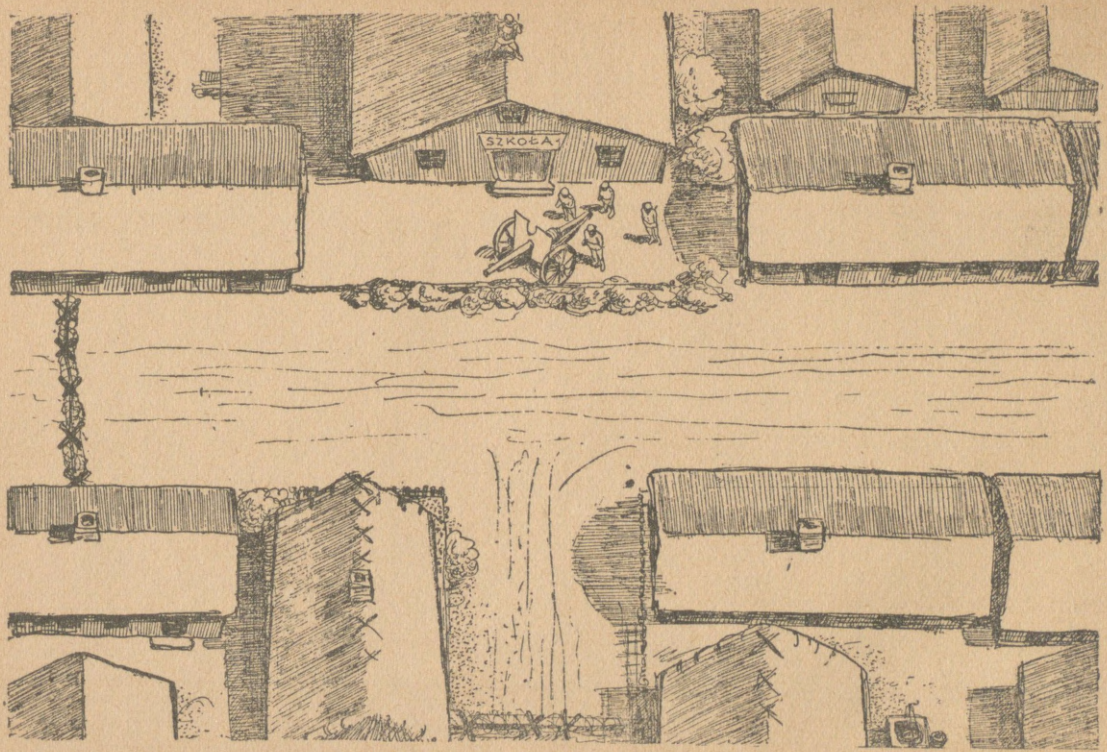
Tu rotmistrz przerwał na chwilę, aby zapalić papierosa, a starszy szeregowiec Zemsta powstał i zwrócił się z zapytaniem, czy może opowiedzieć zdarzenie, jakie widział na wojnie.

— Było to wiosną 1920 roku. Służyłem wtedy w 1 pułku piechoty i szliśmy właśnie zdobywać miasto Wilsk. A była do nas przydzielona jedna pancerka, ale nie taka, jak te tutaj, tylko mała jakaś, kusa, zwali ją Ford.

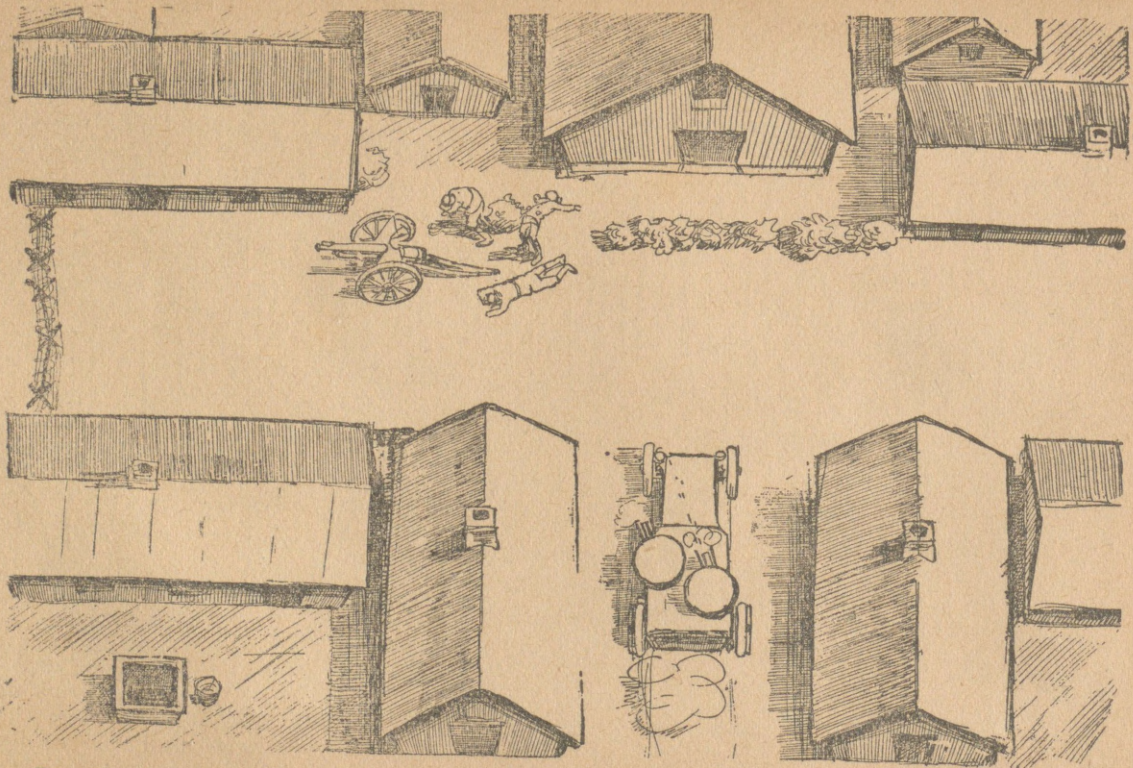
Pancerka ta szła na samym przedzie, jeszcze przed szpicą i pierwsza wjechała na rynek do miasta bez jednego nawet strzału.

Czubaryki *) zbiegły się ze wszystkich stron i dawaj pancerkę oglądać. Nie poznali się widać i myśleli, że to ichnia.

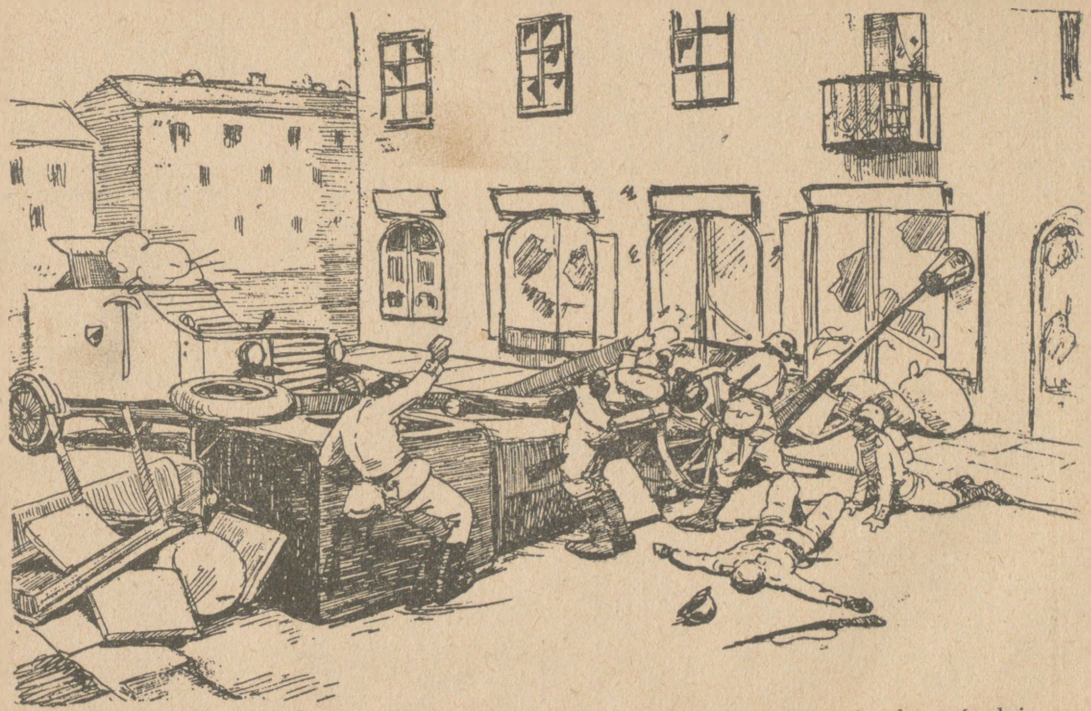
*) Pogardliwa nazwa żołnierzy rosyjskich.



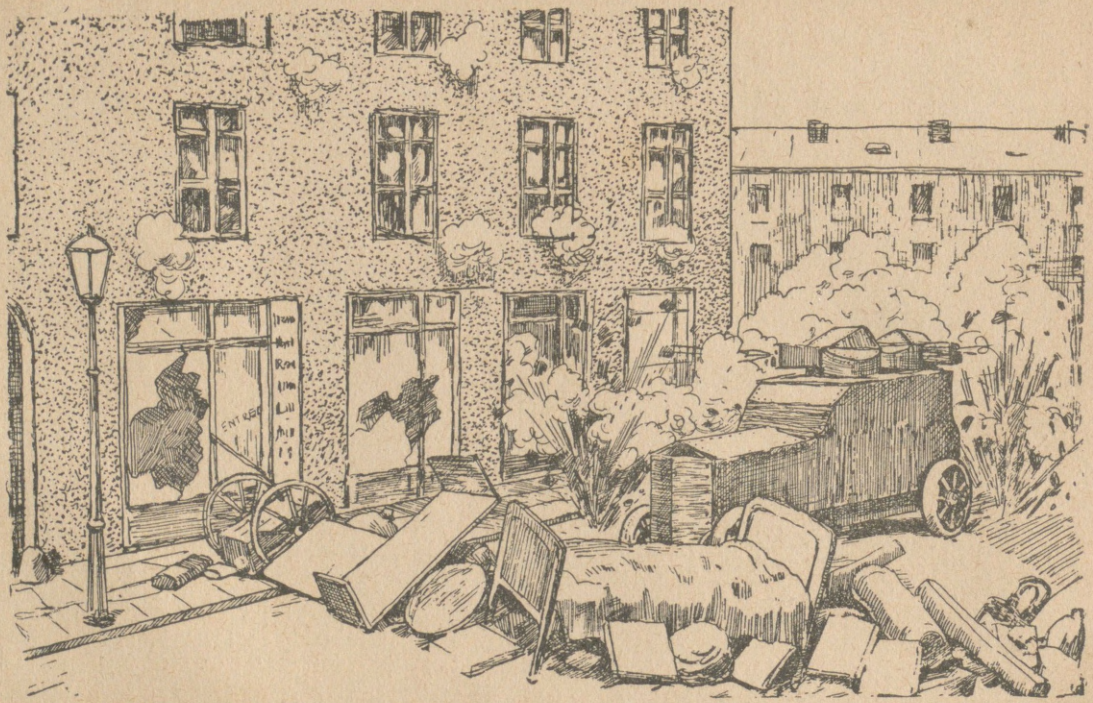
Rys. 37. Organizując obronę miejscowości należy pamiętać o: 1) zorganizowanie obserwacji, 2) zabarykadowaniu wszystkich dróg, prowadzących do nieprzyjaciela, 3) takiem ustawieniu broni, by wszystkie kierunki mogły być bronione ogniem, 4) zorganizowaniu łączności.



Rys. 38. Źle zorganizowana obrona miejscowości: 1) niema obserwacji, 2) nie wszystkie drogi zabarykadowane, 3) broń ze swego stanowiska nie może ostrzeliwać drugiej uliczki.



Rys. 39. Przy obronie barykady w mieście nie należy umieszczać obrońców bezpośrednio za barykadą.



Rys. 40. Obrońcy barykady, umieszczeni na piętrze w oknach sąsiednich domów, mogą zupełnie bezpiecznie dla siebie razić nieprzyjaciela z ukrycia.

A nasi kulomiotacze siedzą sobie w środku spokojnie, niby nigdy nic i myślą: „Zaczekamy, takie syny, aż was tu przyjdzie więcej". A wtedy jak nie zaczną prać, rany Boskie! (Patrz rys. 44).

Więc my, jak posłyszeliśmy bitkę, to dawaj naprzód do miasta. A tu gwałt, krzyk: „Spasajsia towaryszczi — palaki nastupajut!" *)

Tyleśmy bolszewików ino widzieli, co się ich na rynku zostało rannych i zabitych — a kupa tego była wielka...

A w miasteczku i dalej na drodze to różnego dobytku pełno się walało. I buty, i ubrania, i pierzyny, i babskie kiecki, i chusty i kuferki! Wszystko, co te juchy zrabowały, to porzucały na drodze — zakończył starszy szeregowiec Zemsta.

— Widzicie — dodał rotmistrz — jak to trzeba dobrze uważać. Jeśli nie jesteście pewni, co to za samochód, to trzeba się mieć na ostrożności i nie wystawiać się na cel, ale też nie trzeba otwierać ognia, dopóki się nie przekonacie, że to nie nasz. A takich omyłek z obu stron było w czasie wojny dużo...

To, że pancerka jedzie od strony nieprzyjaciela, niczego jeszcze nie dowodzi, bo i nasza może wracać z patrolu inną drogą, niż wyjechała.

A teraz jeszcze chciałem wam powiedzieć, że nietylko wy będziecie urządzali zasadzki na samochody pancerne, ale i pancerki mogą zrobić zasadzkę na was.

— Jak, panie rotmistrzu? — odezwał się jakiś głos.

---

*) „Ratuj się kto może, towarzysze, — Polacy nacierają".

— Najczęściej taka zasadzka polega na tem, że samochody pancerne ukrywają się gdzieś w gąszczu lub za budynkami i czekają, aż wojsko nieprzyjacielskie podejdzie blisko. Straż przednią i patrole przepuszczą przed sobą, a dopiero gdy zbliży się cała kolumna, wtedy wyjeżdżają z zasadzki i zaczynają strzelać zbliska w kolumnę. (Patrz rys. 45).

Takie zasadzki samochody pancerne urządzają najczęściej podczas osłony odwrotu, bo wtedy żołnierz jest rozpalony pościgiem i pcha się naprzód, mało uważając na patrolowanie i ubezpieczanie się.

Widzicie wiec, że dobre patrolowanie jest również konieczne do zwalczania samochodów pancernych.

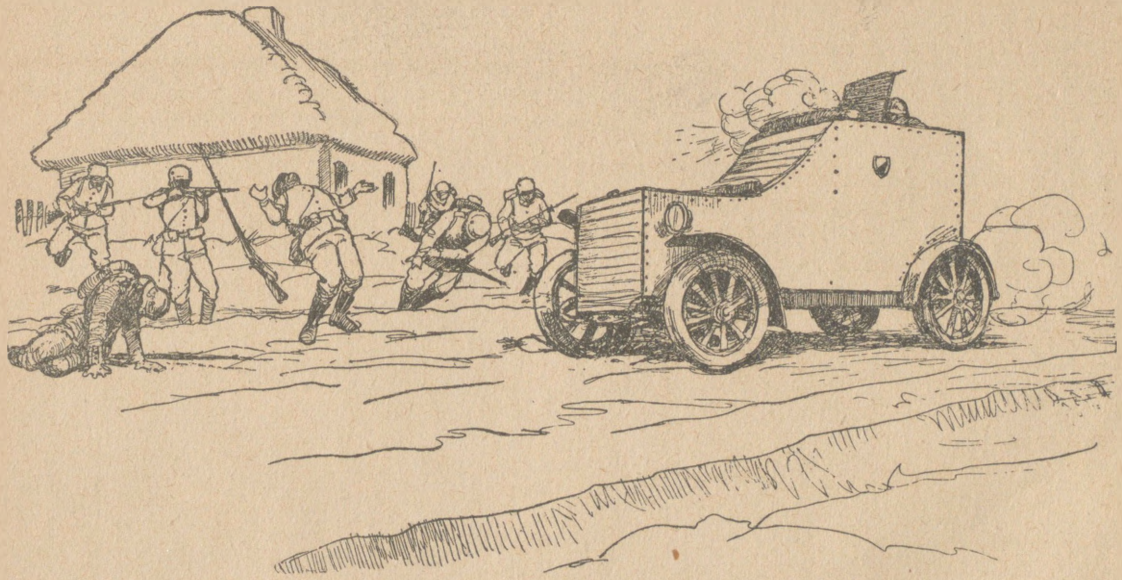
Jeśli was już zaskoczyły samochody pancerne w marszu, nigdy nie wolno poddawać się panice, bo właśnie o wywołanie jej chodzi samochodom pancernym. Co trzeba robić wtedy?

— Rozsypać się w terenie, ukryć i zwalczać pancerki ogniem, panie rotmistrzu!

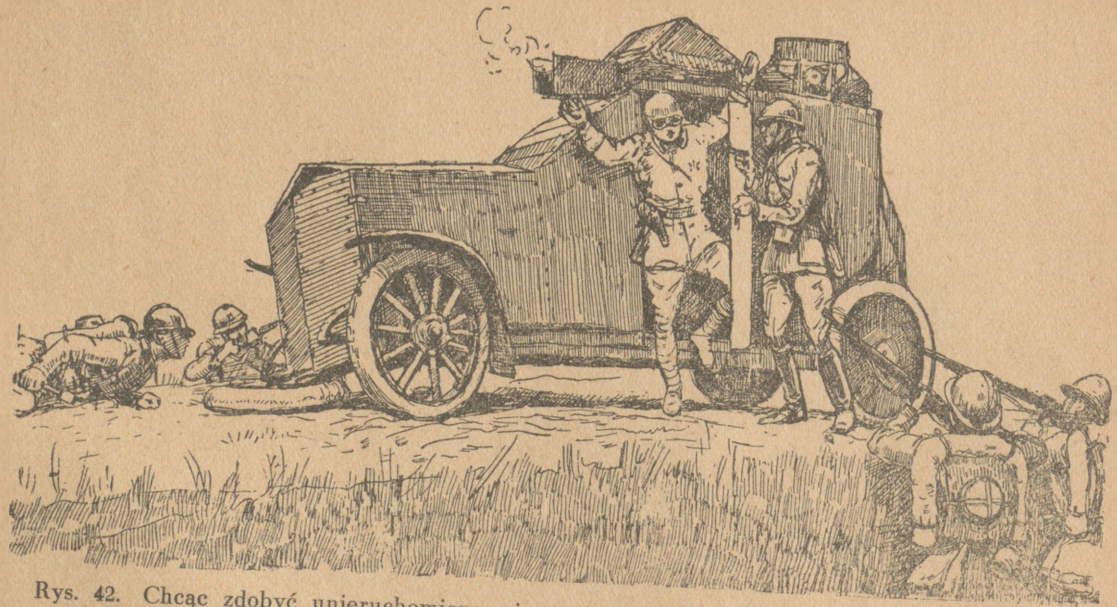
— Tak jest.

Bolszewicy, a zwłaszcza kozacy Budiennego, stosowali jeszcze jeden sposób zasadzki.

Kiedy spotkali się z naszą kawalerją (naprzykład z 12 pułkiem ułanów w okolicy Samhorodka na Ukrainie), rozwijali się w ławę i udawali, że chcą szarżować. Kiedy nasza kawalerja także rozwijała się do szarży i zbliżała się, wtedy kozacy rozjeżdżali się na boki, a ze środka wypadały strzelając bolszewickie samochody pancerne. (Patrz rys. 46).



Rys. 41. Zdobywając nieprzyjacielski samochód pancerny, nie wolno zbliżać się do niego kupą i wogóle należy unikać niepotrzebnego pokazywania się.



Rys. 42. Chcąc zdobyć unieruchomiony nieprzyjacielski samochód pancerny, należy wykorzystać martwe pola, zbliżyć się i rozkazać załodze wysiąść, „szachując" cały czas samochód **ogniem.**

Spotkanie z nieprzyjacielskiemi samochodami pancernemi dla kawalerji w konnym szyku jest bardzo groźne, bo z konia nie można nic pancerce zrobić. Ani lanca, ani szabla pancerza nie weźmie!

Tymczasem koń płoszy się i przeszkadza ułanowi, a obaj stanowią dla maszynek bardzo duży i wyraźny cel.

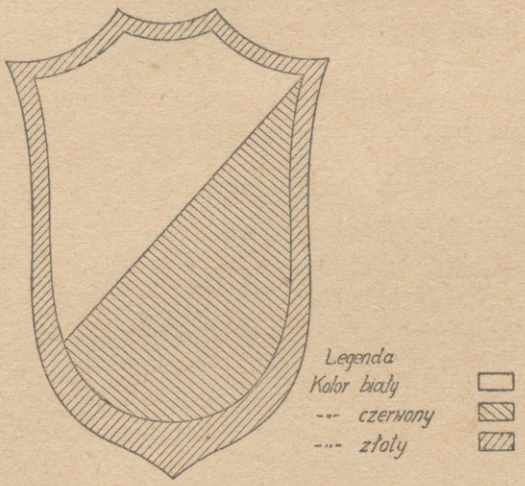
Dlatego mały oddziałek kawaleryjski lub patrol konnych zwiadowców, który niespodziewanie zetknie się z samochodami pancernemi przeciwnika, powinien rozproszyć się harcownikami po polu, aby nie stwarzać dużych celów i wycofać się za jakąś zasłonę. (Patrz rys. 47 i 48). Tam trzeba się znów zebrać, żeby się spieszyć do walki lub zrobić to, co każe dowódca patrolu. Ale mówię wyraźnie: w y c o f a ć s i ę — n i e u c i e c! Kto z was powie, na czem polega różnica?

— Ucieka, panie rotmistrzu, tylko tchórz, który boi się nieprzyjaciela i myśli tylko o tem, gdzieby się schować — a wycofać się pod naporem nieprzyjaciela może i dobry żołnierz poto, żeby gdzieś dalej zatrzymać się i stanąć do walki w dogodniejszych warunkach.

— Dobrze! Więc gdy oddziałek kawalerji niespodziewanie zetknie się z nieprzyjacielskiemi samochodami pancernemi, to jest to jedyny wypadek, gdy bez wstydu można wycofać się bez walki.

Nie mówię tu oczywiście o patrolach, ani czujkach, których głównem zadaniem jest nie walczyć, a obserwować.

Dowódca takiego patrolu, gdy tylko zauważy nieprzyjacielskie samochody pancerne, powinien



Rys. 43. Znak rozpoznawczy naszych samochodów pancernych: tarcza herbowa biało-czerwona.

natychmiast wysłać do swego dowódcy meldunek, a sam, gdy tylko to możliwe, obserwować, czy samochody pancerne działają same czy też z innemi oddziałami, co robią, jak są uzbrojone, dokąd pojechały i t. d. (Patrz rys. 49).

Natomiast straż przednia lub tylna powinna strać się za wszelką cenę zatrzymać nieprzyjacielskie samochody pancerne i zaalarmować natychmiast oddział główny przy pomocy „znaków umówionych" (naprzykład rakiety), a potem starać się zabarykadować drogę. (Patrz rys. 50).

— A jak, panie rotmistrzu, można poznać, że nieprzyjaciel posiada samochody pancerne?

— Oznak takich może być dużo, ale nie zawsze się one sprawdzają, bo przecież koło zwykłego samochodu i pancernego pozostawia takie same ślady.

Oznaki te będą następujące: przedewszystkiem zeznania jeńców i cywilnej ludności, potem ślady kół samochodowych, szum pracujących silników; w nocy posuwające się światła (latarnie) na drodze, a w dzień tuman kurzu, jaki ciągnie się drogą za samochodami pancernemi.

Rotmistrz spojrzał na zegarek na ręku i rzekł:

To już koniec mego wykładu. Dla lepszego zapamiętania przypomnijmy sobie jeszcze raz króciutko najważniejsze rzeczy. Kto z was powtórzy, przy pomocy jakich środków ogniowych zwalczamy samochody pancerne?

— Ja... ja...i ja, panie rotmistrzu — odezwało się kilkanaście głosów.

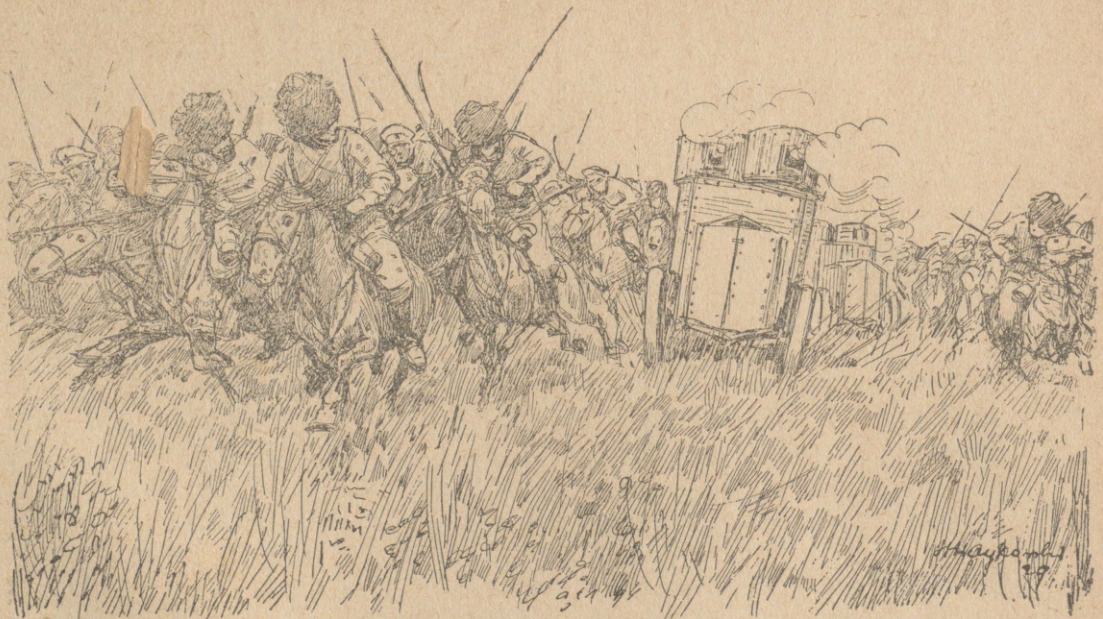
— Słucham — i rotmistrz wskazał ręką na jednego z żołnierzy.



Rys. 44. „...A wtedy jak nie zaczną prać — rany Boskie!"...



Rys. 45. Zasadzka samochodów pancernych polega na przeczekaniu w ukryciu, aż przejdą patrole i oddziały ubezpieczające, a zbliżą się kolumny marszowe, wtedy samochody pancerne wyjeżdżają niespodziewanie z ukrycia i otwierają ogień.



Rys. 46. Zdarzały się wypadki, że kozacy w czasie szarży na naszą kawalerję rozjeżdżali się na boki, a ze środka wypadały niespodziewanie samochody pancerne.

— Samochody pancerne zwalczamy przy pomocy: ognia karabinowego (celując w szpary obserwacyjne i ważne części nieosłonięte pancerzem), karabinów maszynowych, broni towarzyszącej, granatów ręcznych, min, artylerji i tych dział, co to stoją same jedne, bez swojej baterji...

— Działa wysunięte, albo wydzielone — podpowiedział rotmistrz i zwracając się do innego z żołnierzy zapytał się. — A jakie przeszkody i pułapki stosujemy przeciw samochodom pancernym?

— Przekopanie drogi, wał z ziemi lub kamieni, barykady z drzew, wozów lub tego materjału, który jest pod ręką, nawet z trupów końskich, wreszcie zasieki z drutu kolczastego. A jako pułapki kopiemy wilcze jamy, podpiłowujemy mosty lub przeciągamy linkę przez drogę.

— Dobrze, a może mi który powie, jak powinna być wykonana przeszkoda?

— Przeszkodę trzeba zrobić w takiem miejscu, żeby samochód pancerny nie mógł jej objechać i żeby zobaczył ją jak najpóźniej. Przeszkody zawsze powinny być bronione ogniem, ale strzelać trzeba dopiero wtedy, jak załoga pancerek wysiądzie i zacznie rozrzucać przeszkodę.

— A co trzeba zrobić przy spotkaniu z nieprzyjacielskiemi samochodami pancernemi?

— Rozsypać się w terenie, „padnij" za krzakiem lub brózdą i strzelać do samochodów pancernych i kawalerji, któraby szła ztyłu za pancerkami. A gdyby pancerkom udało się przejść przez naszą linję, to nie cofać się, tylko bronić się dalej i starać się odciąć pancerkom drogę odwrotu.

— A podczas walki w mieście?

— Zabarykadować wszystkie drogi, które prowadzą do nieprzyjaciela i zająć stanowiska nie na ulicy, a w domach.

— A co ma zrobić patrol konny, gdy spotka się z samochodami pancernemi?

— Jeśli zauważył je zdaleka, wysłać zaraz meldunek do dowódcy i obserwować je z ukrycia; ale jeżeli samochody pancerne zaczęły go ostrzeliwać, rozsypać się harcownikami i skryć za jakąś zasłoną.

— A co ma zrobić straż tylna albo przednia?

— Straż tylna czy przednia nie może już przepuścić samochodów pancernych. Musi je zatrzymać, a swoją drogą zawiadomić o tem siły główne.

— Dobrze. Cieszy mnie to, żeście uważnie słuchali i zapamiętali wszystko—mówił rotmistrz.— Bo widzicie chłopcy, na wojnie za późno jest uczyć się. Za naukę na wojnie płaci się przeważnie własną skórą.

Dlatego już w czasie pokoju, każdy z nas uczy się tego wszystkiego, co będzie robić na wojnie, żeby potem mu było lżej i łatwiej. Ale nie znaczy to wcale, że w polu nie trzeba będzie myśleć.

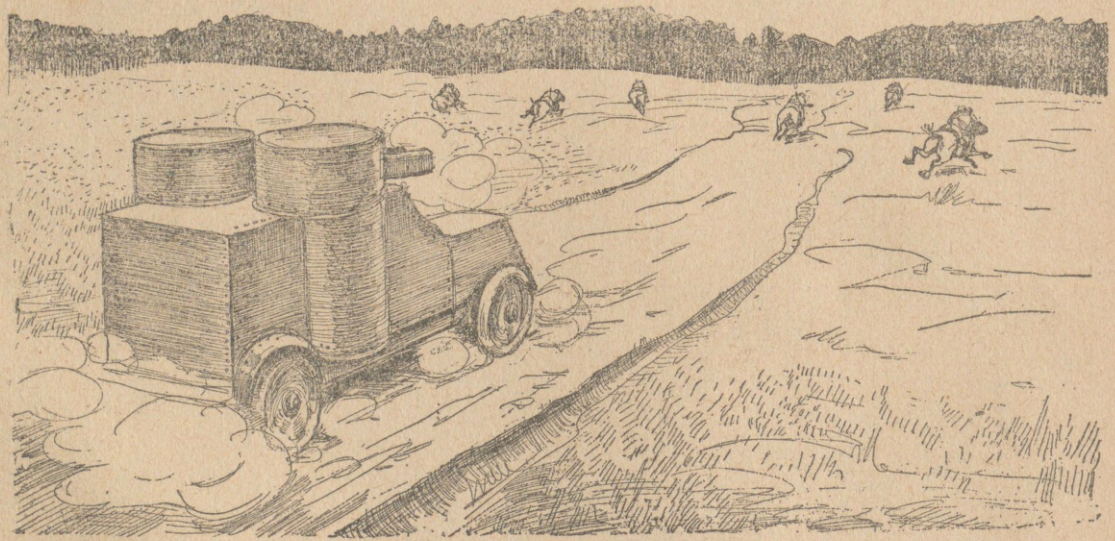
— Przeciwnie! To wszystko, czego nauczyli was wasi dowódcy teraz musicie potem sami już wporę i we właściwy sposób wykorzystać.

Naprzykład: drużynowy prowadzi całą drużynę, ale każdy żołnierz w tyraljerce sam musi sobie wybrać na linji stanowisko strzeleckie.

Z początku na ćwiczeniach idzie kulawo, bo przecież niby taka prosta zdaje się rzecz — stanowisko strzeleckie, a musi przecież mieć i dobry



Rys. 47. Patrol czy oddział kawaleryjski, który zetknął się z nieprzyjacielskim samochodem pancernym, musi n a t y c h m i a s t rozproszyć się, aby nie stwarzać dużych celów.



Rys. 48. Jeśli patrol kawaleryjski, zostanie zaskoczony przez nieprzyjacielski samochód pancerny, musi szukać ratunku w wycofaniu się, przyczem należy rozproszyć się harcownikami i zebrać znów za jakąś osłoną.

ostrzał i wygodne oparcie dla karabinu i ukrycie od wzroku nieprzyjaciela. A potem, jak się już człowiek wprawi, to tylko rzuci okiem i wie, że tu będzie złe stanowisko, a tu obok o parę kroków dobre.

A dlaczego później wybór stanowiska będzie taki łatwy? Bo macie już wprawę i wiecie, czego wymagać od stanowiska strzeleckiego.

Tak samo jest i ze zwalczaniem samochodów pancernych. Trzeba znać różne sposoby, żeby móc wybrać i zastosować najlepszy i najwłaściwszy w danym wypadku.

Powiem wam jednak, że to wcale nie musi być koniecznie jeden z tych wypadków, o których wam opowiadałem, choć przykłady te są najbardziej typowe.

Sposobów zwalczania samochodów pancernych może być tyle, ile może wydarzyć się różnych sytuacyj na froncie.

Ale nie boję się o was. Znacie już teraz samochody pancerne, wiecie, jak walczą, jak z niemi współdziałać i jak je trzeba zwalczać. Dacie więc już sobie radę sami?

— Damy, damy, panie rotmistrzu — chórem odpowiedzieli żołnierze, a szeregowiec Lewarek wyskoczył nawet naprzód i krzyknął:

— Już my im damy bobu tym pancerkom, niech się tylko pokażą!

— No to dobrze! — rotmistrz uśmiechnął się i ciągnął dalej. — Ale pamiętajcie także, żeby nie lekceważyć nieprzyjacielskich samochodów pancernych, bo to poważny przeciwnik i nie zawsze wszystko na wojnie pójdzie tak gładko, jak w opowiadaniu. A przez lekceważenie niebezpie-

czeństwa i nieprzyjaciela niejeden żołnierz zginął i niejedna bitwa na świecie była przegrana. Co innego jest lekceważyć nieprzyjaciela — a co innego nie bać się go.

A grunt, chłopcy, to szybka decyzja i spokój (raz kozie śmierć!) i nie trzeba się nigdy zniechęcać, nawet w najgorszej sytuacji. Jeżeli tobie jest ciężko, to pomyśl, że nieprzyjacielowi napewno jest nie lepiej. Tylko swoją ciężką sytuację widzisz, a nieprzyjacielskiej nie. A na wojnie, wszystko zależy od tego, kto kogo przetrzyma na odwagę i na spryt.

Opowiem wam jeszcze jedno zdarzenie z naszej ostatniej wojny z bolszewikami.

Gdzieś pod Lidą, czy pod Równem spotkali się niespodziewanie w lesie dwaj zbłąkani żołnierze: nasz ułan i bolszewicki kozuń, a tak się jakoś dziwnie złożyło, że żaden z nich już nie miał ani jednego naboju.

— Ręce do góry! — krzyknął ułan i zmierzył z karabinka.

Po chwili kozak ze związanemi rękami maszerował przed nim na sznurku jak cielę i użalał się:

— Eh, pan! Żebym ja miał choć jeden — jedniusieńki nabój w karabinie, nie wziąłbyś mnie tak łatwo w plen...*).

— A żebym ja miał choć jeden nabój przy sobie, odpowiedział ułan — nie wołałbym, abyś się poddał, ale odrazu palnął ci prosto w łeb jak psu!

Kompanja zaśmiała się chórem od ucha do ucha.

---

*) Do niewoli.



Rys. 49. Patrol, który zauważył zdaleka nieprzyjacielskie samochody pancerne, powinien zaraz wysłać meldunek do dowódcy i dalej obserwować z ukrycia.



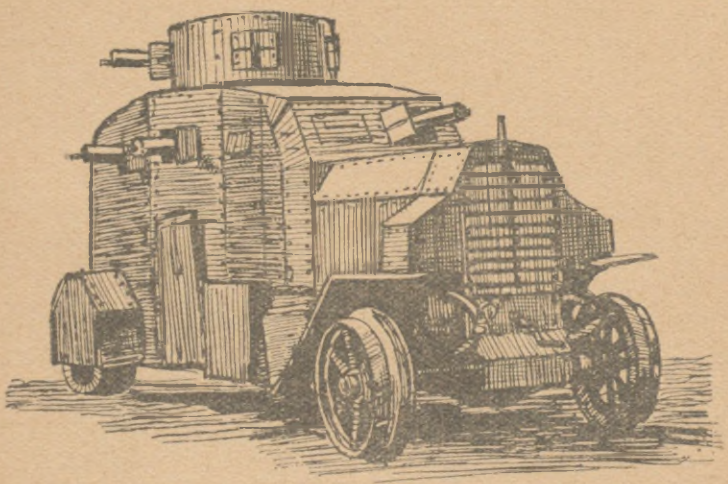
Rys. 50. Straż przednia lub tylna przy zetknięciu się z samochodami pancernemi musi starać się za wszelką cenę: 1) zaalarmować oddział główny znakiem umówionym (np. rakietą), 2) zabarykadować czem się da drogę.

— Widzicie więc, że niema takiej sytuacji, z którejby dzielny żołnierz nie wyszedł z honorem, jak na Polaka przystało.

Życzę więc wam powodzenia na ćwiczeniach i na wojnie, a teraz — czołem wiara!

DODATEK.

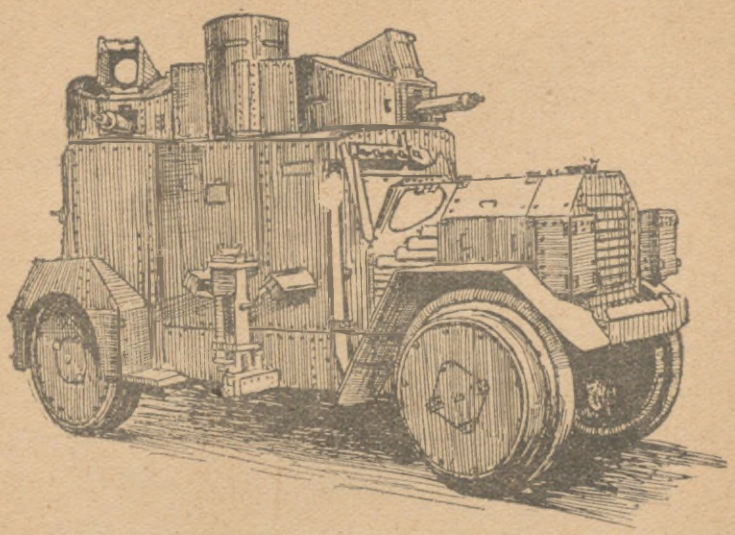
Typy samochodów pancernych używanych w Polsce i państwach sąsiednich.



Rys. 51.

Samochód pancerny *Ehrhardt M 17/19.*

Szybkość przodem i tyłem 60 km/g.
Ciężar samochodu M 17 — 7,75 tonn, M 19 — 8,5 tonn, ściany boczne — 6 mm, wierzch i spód — 4 mm.
Długość samochodu 5,3 m, szerokość 2 m, wysokość prawie 3 m.
Załoga — 9 ludzi.
Uzbrojenie: 2 — 6 karabinów maszynowych.



Rys. 52.

Samochód pancerny *Daimler M 21.*

Szybkość przodem i tyłem 45 km/g.

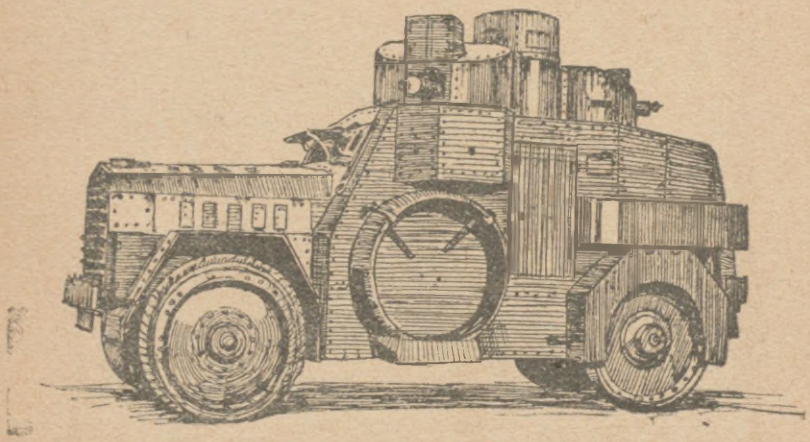
Ciężar samochodu ponad 7 tonn.

Pancerz: ściany przednia, tylna i boczne aż do ramy podwozia grubości 12 mm, ściany boczne od ramy wdół — 7 mm, wierzch — 6 mm, spód — 4 mm.

Długość samochodu — 6,1 m, szerokość — 2,6 m, wysokość — 3,36 m.

Załoga: 7 — 9 ludzi.

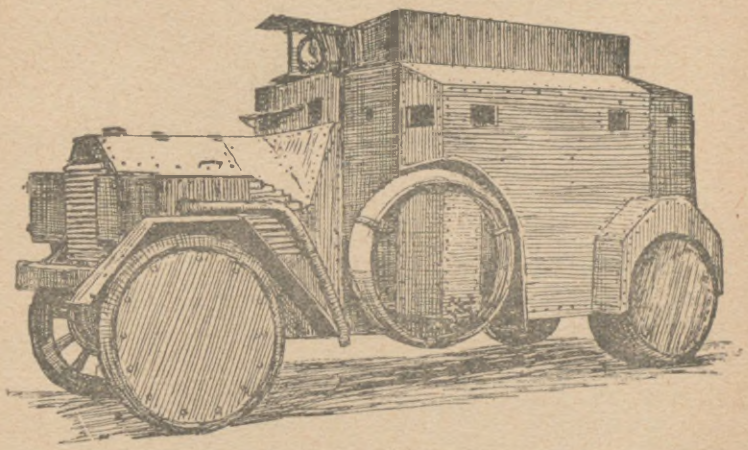
Uzbrojenie: 2 karabiny maszynowe (ilość ta może być zwiększona do 6!) i 2 pistolety maszynowe.



Rys. 53.

Samochód pancerny *Benz M 21.*

Szybkość przodem i tyłem: 50 km/g.
Ciężar samochodu ponad 7 tonn.
Pancerz: ściany przednia, tylna i boczne aż do ramy podwozia grubość 12 mm, ściany boczne od ramy wdół — 7 mm, wierzch—6 mm, spód—4 mm.
Długość samochodu: 5,94 m, szerokość — 2,6 m, wysokość — 3,36 m.
Załoga: 7 — 9 ludzi.
Uzbrojenie: 2 karabiny maszynowe (ilość ta może być zwiększona do 6!) i 2 pistolety maszynowe.



Rys. 54.

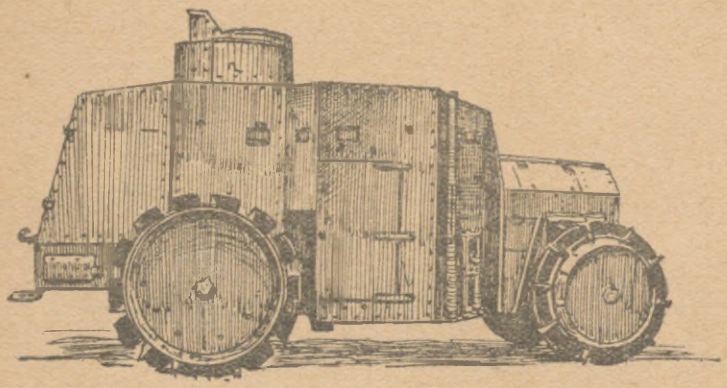
Samochód opancerzony do przewożenia piechoty.

Samochód ten zabiera 12 ludzi z pełnym uzbrojeniem.

Ciężar samochodu (przy pełnym obciążeniu) — 11 tonn.

Szybkość do 50 km/g.

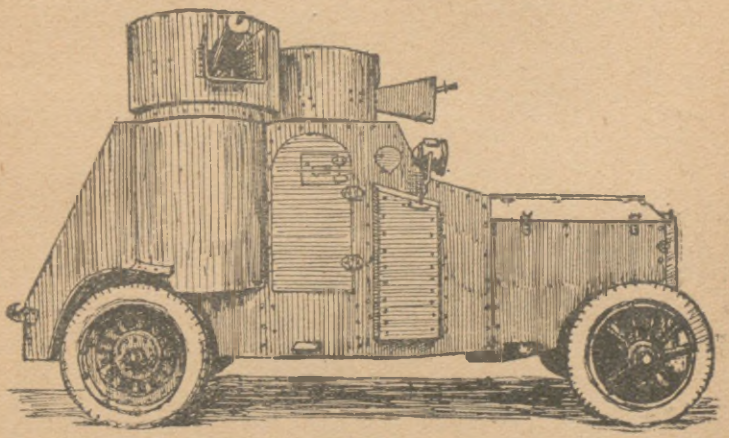
Każda dywizja piechoty posiada 15 takich samochodów.



Rys. 55.

Samochód pancerny *D. Z. V. R.*

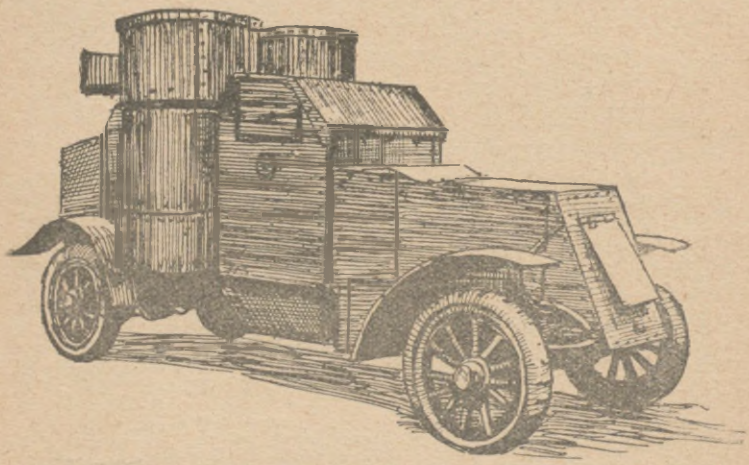
Zbudowany w Niemczech — używany obecnie na Litwie.
Szybkość przodem — 36 km/g, tyłem 8,5 km/g.
Ciężar — ponad 10 tonn.
Pancerz: przód i tył grubości — 9 mm, boki — 7 mm, góra 4 mm.
Długość samochodu 5,9 m, szerokość 2,1, wysokość 3,1 m.
Załoga — 8 ludzi.
Uzbrojenie: 3 karabiny maszynowe (ilość ta może być zwiększona do 5).



Rys. 56.

Samochód pancerny *Fiat 60 × 90.*

Szybkość przodem 60 km/g, tyłem 15 km/g.
Ciężar samochodu 5300 kg.
Pancerz grubości 7 mm.
Długość samochodu 4,8 m, szerokość 1,9 m, wysokość 2,5 m.
Załoga: 5 ludzi.
Uzbrojenie: 2 karabiny maszynowe.

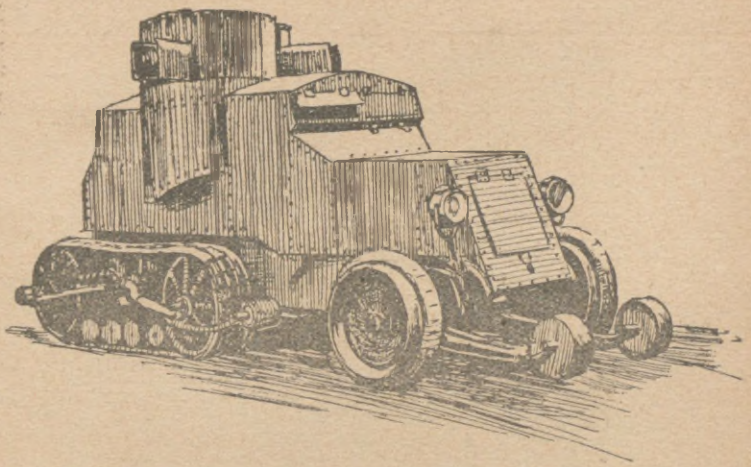


Rys. 57.

Samochód pancerny *Austin I.*

Szybkość przodem 40 — 45 km/g, tyłem około 10 km/g.
Ciężar samochodu około 5200 kg.
Pancerz: grubości 5,5 — 8 mm.
Długość samochodu 4,8 m, wysokość 2 m, wysokość 2,3 m.
Załoga: 5 ludzi.
Uzbrojenie: 2 karabiny maszynowe.

ROSJA.

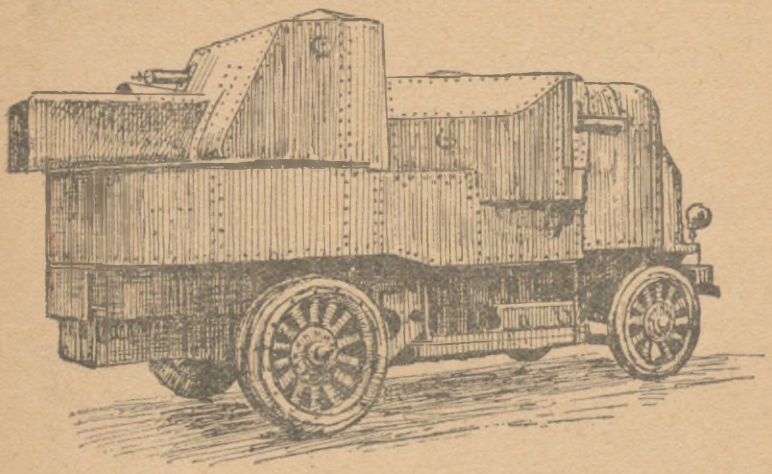


Rys. 58.

Samochód pancerny kołowo-gąsienicowy *Austin II *).*

Szybkość przodem 25 km/g.
Ciężar samochodu 5800 kg.
Pancerz: przód — 8 mm, boki — 6 mm, wieżyczka — 7,5 mm, części pochylone skośnie — 5,5 mm.
Długość samochodu 6,3 m, szerokość 2 m, wysokość 2,3 m.
Załoga: 5 ludzi.
Uzbrojenie: 2 karabiny maszynowe.

*) Typ II — oznacza udoskonalone opancerzenie, t. j. wieżyczki umieszczone są nie obok siebie, lecz na ukos, dzięki czemu zwiększa się pole ostrzału.
Sam. panc. Austin typ II mogą być zarówno kołowe, jak i gąsienicowe.

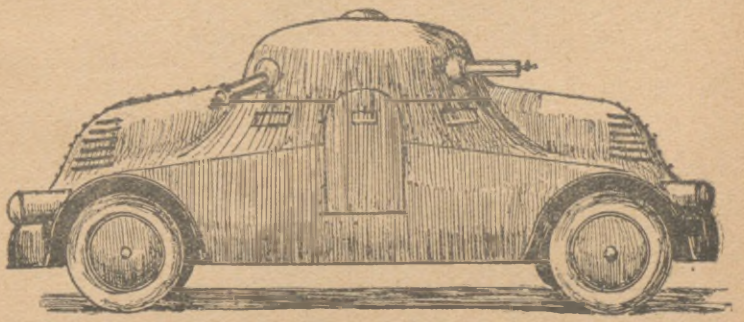


Rys. 59.

Samochód pancerny *Garfort.*

Samochód ten zbudowany został w Rosji — gdzie jednak obecnie tego typu nie używa się już jako samochodu pancernego — gdyż został przerobiony na drezyny pancerne.
Samochody te, jak i inne rosyjskie pochodzące ze zdobyczy na bolszewikach, używa się jeszcze w Rumunji i państwach Bałtyckich.
Szybkość przodem i tyłem 18 km/g.
Ciężar samochodu do 11 tonn.
Pancerz grubości 7 mm.
Długość samochodu 5,7 m, szerokość 2,3 m, wysokość 2,8 m.
Załoga: 8 ludzi.
Uzbrojenie: 1 działo 76,2 mm i 3 karabiny maszynowe.

CZECHOSŁOWACJA.

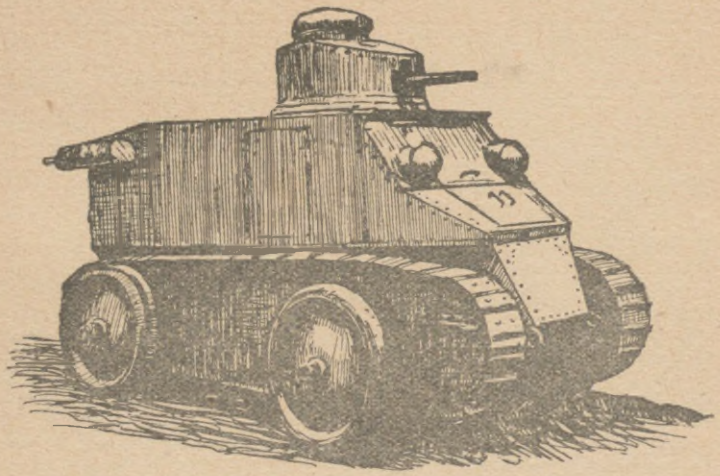


Rys. 60.

Samochód pancerny *P. A. II.*

Szybkość przodem i tyłem ponad 50 km/g.
Ciężar samochodu około 6,5 tonn.
Długość samochodu około 6 m, wysokość 2 m.
Załoga: 6 ludzi.
Uzbrojenie: 4 karabiny maszynowe.

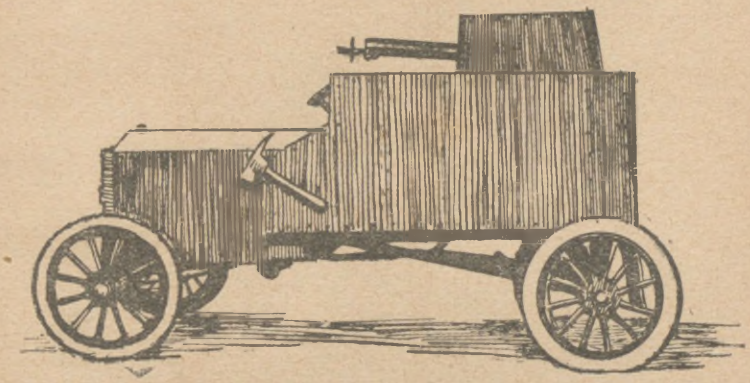
CZECHOSŁOWACJA



Rys. 61.

Pancerny wóz bojowy *Kolohousenka.*

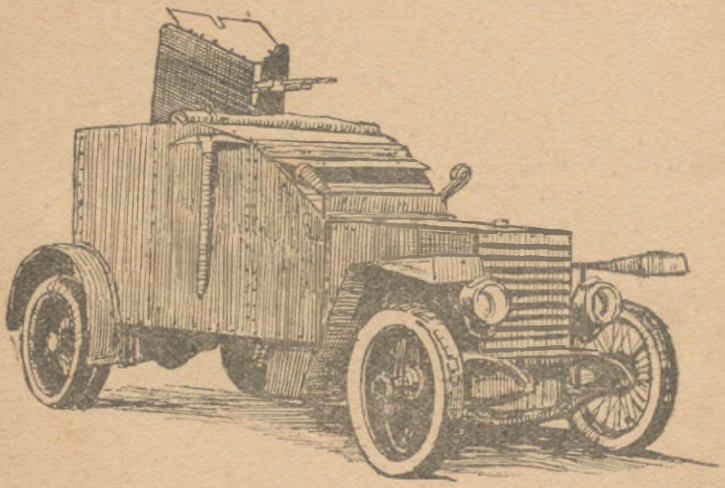
Wóz ten jest jednocześnie lekkim czołgiem i samochodem pancernym, gdyż posuwa się albo na kołach, albo na gąsienicach.
Zmiana napędu trwa 5 — 10 minut, przyczem załoga musi wychodzić nazewnątrz wozu.
Szybkość na gąsienicach do 14 km/g, na kołach do 41 km/g.
Ciężar 6,5 tonn.
Pancerz: przód — 13 mm, boki i tył — 10 mm góra — 6 mm.
Załoga: 2 ludzi.
Uzbrojenie: 1 karabin maszynowy lub działko 37 mm.



Rys. 62.

Samochód pancerny *Ford.*

Samochody te zostały w czasie wojny z bolszewikami opancerzone w/g projektu inż. Tańskiego.
Szybkość do 40 km/g.
Ciężar około 1400 kg.
Pancerz: przód, tył i boki — 8 mm, góra — 3 mm.
Długość samochodu 3,3 m, szerokość — 1,6 m, wysokość — 1,9 m.
Załoga: 2 ludzi.
Uzbrojenie: 1 karabin maszynowy.

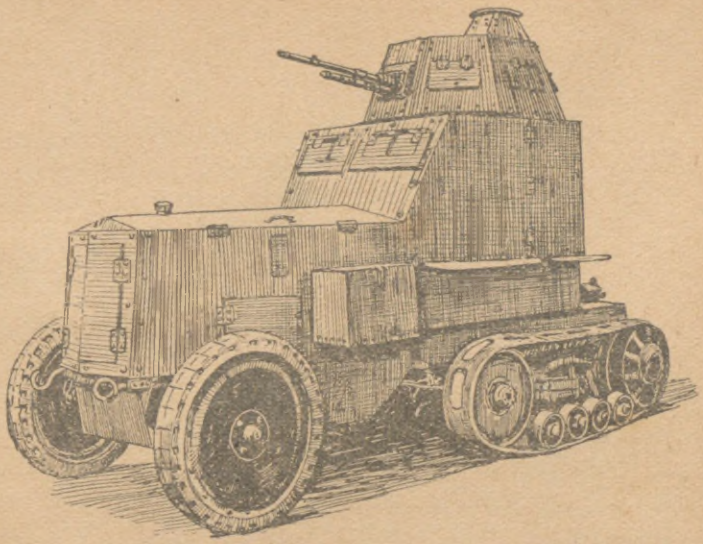


Rys. 63.

Samochód pancerny *Peugeot.*

Samochody te zostały zakupione we Francji w czasie wojny z bolszewikami.
Szybkość: 45 km/g.
Długość samochodu — 4,8 m, szerokość — 1,8 m, wysokość — 2,8 m.
Załoga: 4 — 5 ludzi.
Uzbrojenie: 1 karabin maszynowy lub działko 37 mm.

POLSKA.



Rys. 64.

Samochód pancerny *Citroën-Kegresse.*

Samochody te zostały zakupione we Francji i opancerzone w kraju.
Szybkość do 25 km/g.
Załoga: 2 ludzi.
Uzbrojenie: 1 karabin maszynowy lub działko 37 mm.

U w a g a: Ponadto używa się jeszcze w Polsce niektóre samochody pancerne pochodzące ze zdobyczy na bolszewikach (patrz rys. 56, 57, 58).

Centrala Bibljoteczna
Zbiory „Nowe Święciany"

Najtańszy tygodnik ilustrowany

„ŻOŁNIERZ POLSKI"

jest niezbędny dla wszystkich szeregowych służby czynnej i rezerwy oraz członków organiz. przysposob. wojsk.

Na treść tego bogato ilustrowanego pisma składają się **artykuły i pogadanki o służbie wojskowej i powinnościach obywatelskich, o Polsce dzisiejszej i o naszej pełnej chwały przeszłości, opisy i wspomnienia uczestników niedawnych walk o niepodległość i granice państwa,** wiersze i opowiadania.

„Żołnierz Polski" podaje przy pomocy artystycznie wykonanych i przejrzystych tablic rysunkowych **zagadnienia ze służby i wiedzy wojskowej.** Zawiera **wiadomości z życia oddziałów wojska, K. O. P. i przysposob. wojsk.,** udziela **porad służbowych.**

„Żołnierz Polski" rozporządza **najświeższemi zdjęciami z aktualnych zdarzeń, a dział beletrystyczny jest ilustrowany** przez najbardziej **znanych w kraju rysowników.**

Roczniki „Żołnierza Polskiego"

są niewyczerpaną skarbnicą pogadanek dla instruktorów.

Przedpłata: rocznie 13 zł., półrocznie 7 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1.50 zł.

Dla szeregowych i członków p. w.: miesięcznie 1 zł., kwartalnie 3 zł., Wpłacać należy w urzędach pocztowych lub listonoszowi. **Konto w P. K. O. Nr. 76.**

Adres redakcji: Warszawa, pl. Józefa Piłsudskiego 3.

Administracja: Warszawa, al. Ujazdowska 1.

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
13870/1
11-013870-000-0